REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 160 MAREK.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY

Wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata kwartalna	. . . .	Mp. 1900·—
„ półroczna	. . . . .	„ 3600 –
roczna	. . .	„ 7200·—

ROK II. KRAKÓW, DNIA 28 LIPCA 1922 ROKU NR. 67.



Z otwarcia boiska sport. 20 pp. w Krakowie.

Przemówienie Dow. O. K. Gen. Osińskiego. (Fotogr. por. Kotz).





Z zawodów pływackich o mistrzostwo Krakowa.

1). Uczestnicy zawodów. — 2). Zwycięska sztafeta Makkabi. (Fotografował Gutek).

Ze Związku Pol. Związków Sportowych.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Z. Z. odbytem w dniu 21 lipca poświęcono główną uwagę sprawom kongresu sportowego. Postanowiono definitywnie, że kongres odbędzie się w Warszawie w sobotę 28 i w niedzielę 29 października. Składać się on będzie z trzech posiedzeń plenarnych, a nadto w drugim dniu zjazdu obradować będzie równocześnie kilka komisji specjalnych. W szczególności na posiedzeniu plenarnem przy otwarciu zjazdu oprócz zagajenia wyboru prezydjum i przemówień reprezentacyjnych delegatów władz wygłoszony będzie referat ogólny o zadaniach sportu w Polsce (bez dyskusji). Na plenarnem posiedzeniu popołudniowem wygłoszone będą 2 referaty, jeden informacyjny „Organizacja sportu w Polsce" i drugi dyskusyjny „Sport, a władze państwowe". Wieczorem odbędzie się wspólna kolacja, celem zapoznania uczestników Zjazdu między sobą. W drugim dniu kongresu rano obradować będą równocześnie trzy komisje, które ukonstytuują się na plenarnem posiedzeniu w pierwszym dniu zjazdu. W szczególności komisja propagandy obradować będzie nad trzema referatami: a) Sport a praca. b) Wydawnictwa sportowe. c) Kierunki rozwoju sportu. Ten ostatni referat poruszy sprawę propagandy sportu wśród młodzieży szkół średnich i wyższych, kobiet, robotników, młodzieży wiejskiej i t. d. W komisji postulatowej po referacie »Najpilniejsze potrzeby sportu" przedłożone będą życzenia ze strony uczestników kongresu, poszczególnych związków sportowych, towarzystw sportowych prasy i t. d. W komisji wychowawczej przeprowadzoną będzie dyskusja nad referatem „Rola sportu w systemie wychowania narodowego". Popołudniu w drugim dniu obrad odbędzie się trzecie posiedzenie plenarne, na którem złożone będą sprawozdania z obrad komisji i uchwalonych przez nie wniosków, wygłoszonym referat „Ustawodawstwo o sporcie" i przeprowadzoną dyskusja nad niemi. Dla organizacji kongresu, zaproszenia referentów, omówienia referatów i przygotowania strony administracyjnej kongresu wybraną będzie na najbliższem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w dniu 28 bm. specjalna komisja. Godność przewodniczącego tej komisji ofiarował Komitet Wykonawczy pułk. dr. Władysławowi Osmólskiemu, który ze względu na zamierzoną dwumiesięczną podróż zagranicę zastrzegł sobie tydzień czasu do namysłu.

Posiedzenie Zarządu Z. Z. odbędzie się 6 września w Warszawie.

Glossy.

Czy kolarstwo, pływanie i inne sporty są szkodliwe, czy nie?

Do najwięcej rozpowszechnionych, a najmniej polecenia godnych dla młodzieży w wieku szkolnym, należy jazda na rowerze. Nie mówiąc już o wyścigach, które dla małoletnich powinny być prawem zabronione, samo już siedzenie na rowerze w ten sposób, w jaki się u nas praktykuje, jest niehygjenicznem. Przez garbienie się w pałąk podczas jazdy, młody osobnik uciska trzewia, zgina kręgosłup, a z nim wielkie naczynia i oskrzela, leżące z przodu kręgosłupa, przez co tamuje krwiobieg i prawidłowe oddychanie. Jazda na rowerze, szczególniej u początkujących. wyradza namiętność do tego rodzaju lokomcji i zamienia się w sport. Nie umieją oni nigdy zachować miary, ani właściwego tempa jazdy, co powoduje szybkie znużenie ze wszystkiemi jego następstwami.

Pływanie należy do najzdrowszych i najhygjeniczniejszych ćwiczeń cielesnych, wpływa ono bardzo dodatnio na rozwój klatki piersiowej, działa znakomicie na wszystkie mięśnie kończyn, oraz wyprostne grzbietu. Ma tylko jedną niedogodność, że w naszym klimacie może być stosowane tylko w lecie, chociaż i tę przeszkodę możnaby usunąć przez urządzenie odpowiedniego basenu, jak to ma miejsce w znaczniejszych miastach Europy. Sądzę, że i coś podobnego dałoby się urządzić i u nas.

Wiosłowanie jest wielce hygjeniczne i polecenia godne ze względu na rozwój klatki piersiowej i udział w pracy wszystkich mięśni ciała, szczególniej na łodziach z ruchomemi siodełkami. Ma ono jeszcze tę wyższość nad innemi ćwiczeniami ciała, że się odbywa w powietrzu czyściejszem, niż na lądzie i pozbawionem kurzu.

Tosamo mniej więcej można powiedzieć o szermierce na szpady. Obok dobroczynnego wpływu na mięśnie kończyn górnych, dolnych i całego tułowia, a temsamem na cały organizm, wyrabia nadto szybkość w orjentowaniu się, tak przy cięciach zaczepnych, jak również obronnych. Szermierka stanowi osobny dział gimnastyki i winna być prowadzoną z uwzględnieniem tych samych warunków, co w tej ostatniej.

Do równie pożytecznych ćwiczeń cielesnych zaliczyć wypada ślizganie się na łyżwach, jazdę konną i wycieczki, czyli sport pieszy; ten ostatni zwłaszcza, obok wielkiej doniosłości, że się odbywa na świeżem, pozamiejskiem powietrzu, hartuje ciało, przyzwyczaja do wszelkich zmian temperatury i powietrza, a w miarę użyty wpływa na sen, powiększa apetyt i pragnienie i oddziaływa dodatnio na nerwy.

O tańcu, jako takim, możnaby wiele napisać. Tańce obecnie uprawiane, zaliczyćby należało raczej do zabaw ruchowych, a nie do ćwiczeń cielesnych, nie mają one bowiem na celu rozwoju organizmu, lecz wyrabiają one wdzięki, zgrabność i precyzję w ruchach — „są koniecznym warunkiem dobrego wychowania niemal każdej panienki, tak, jak język francuski i gra na fortepianie". (?!) O wyrażeniu uczuć i duchowego nastroju w danej chwili zapomocą dzisiejszego tańca, jak to miało miejsce u Greków, lub w tańcu dzisiejszego górala tatrzańskiego, węgierskim czardaszu, naszym zapomnianym oberku, nie może być mowy. Dzisiejszy taniec nie odznacza się żadną indywidualnością. — Wystarcza bowiem pamiętać kilka bezmyślnych figur kontredansowych, lansjerowych, kilka szablonowych kroków, jak „pas de quatre", kilka służalczych zgięć karku menuetowych i innych naleciałości francuskich, aby uchodzić za dobrego tancerza. Zostawiając o tem sąd pedagogom i wychowawcom, jak oddziaływa taniec, a raczej zabawy taneczne (wieczorki taneczne t. z. noce taneczne) na umysł i charakter młodych osobników, zaznaczyć muszę, że wpływają one wielce ujemnie na ich zdrowie. Zabawy te odbywają się zazwyczaj późno wieczorem, lub w nocy, co pozbawia dzieci i młodzież do lat 17 tu spoczynku i snu, zmusza do przebywania przez kilka godzin w dusznej i napełnionej kurzem atmosferze, osłabia, wyczerpuje i wyprowadza z równowagi.

Warszawa. *B. S.*

Znowu „bujdy" zapaśnicze.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe wspomnienie w najbliższym numerze Pańskiego poczytnego pisma o „bujdach", jakie miały miejsce u nas w poniedziałek dn. 17 b. m. Otóż na ten dzień zapowiedziały afisze „wielki turniej zapaśniczy", w którym mieli brać udział następujący atleci



Z zawodów lekko atletycznych 20 pp. w Krakowie. — Finisz biegu na 800 m. — Fot. por. Kotz.

o nagrodę 100.000 Mp., złote i srebrne żetony, mianowicie szampioni świata: Maksymiak, Bogatyrow, szampion Ameryki Tom Cenedi, szampion Ukrainy Szewczenko, szampion Rosji Kryłow, szampion Niemiec Strengler, najsilniejszy żydowski zapaśnik Chaim Nussbaum i wielu innych. Tymczasem podczas walk okazało się, że z wyżej wymienionych zapaśników był jedyny tylko Kryłow. Tom Cenedi, szampion Ameryki, był Krakowianinem nieznanego mi nazwiska. Szewczenko, szampion Ukrainy, jest nieskończony amator krak. nazwiskiem Golonka, zaś Strengler szampion Niemiec, jest to zaszczytnie znany szewc, krakowski Jozefsberg. O wynikach wspominać nie warto, skoro n. p. Kryłow mógł Szewczenkę w pierwszych minutach pokonać, nie uczynił zaś tego i zawody skończyły się nierozstrzygnięte, aby na drugi dzień mógł się odbyć rewanż. W końcu dodać należy, że prócz czterech „zapaśników" nikt nie przyjechał. I za to ma dyrekcja czelność żądać za miejsce 400 Mk.

Mając nadzieję, że Szan. Pan Redaktor umieści tych kilka słów, łączę wyrazy prawdziwego szacunku

Jordanów. *„Stały czytelnik"*.

Dopóki publiczność nie zbojkotuje tych oszukańczych widowisk, dopóty te oszustwa będą miały miejsce. Sportowcy winni agitować przeciw uczęszczaniu na takie „bujdy".

Podziękowanie Pogoni.

Lwowski Klub Sportowy „Pogoń" nadesłał nam następujące pismo:

Do Szan Redakcji „Tygodnika Sportowego"
w Krakowie.

Lwowski Klub Sportowy „Pogoń" poczuwa sie do miłego obowiązku złożenia szczerych, prawdziwie serdecznych podziękowań wszystkim instytucjom, zrzeszeniom sportowym, oraz osobom, którzy w dniach piętnastolecia „Pogoni" uświetnili swą obecnością wewnętrzne święto klubu, okazaną pomocą i złożeniem życzeń zachęcili nasz klub do dalszej, wytrwalej pracy na niwie sportu i wychowania fizycznego.

Przedewszystkiem składamy podziękę: T.S. „Wisła" (Kraków) i K. S. „Polonia" (Warszawa) za ofiarne w ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrane zawody, oraz za przepiękne wręczone pamiątki, lekkim atletom „Polonii", „Korony" Akad. Związk. Sport. Warszawianki, Cracovii, Lechii, Ż. K. S. Lwów, za świetny współudział w zawodach dn. 15 i 16 lipca br., JWP. ks. Lubomirskiemu przew. P. K. I. O., Dowódcy O. K. Lwów, Gen Dyw. Wł. Jędrzejowskiemu i Prezydentowi miasta Lwowa Józ. Neumannowi, za objęcie honorowego prezydjum i złożone życzenia: Zw. Pol. Zw. Sp. P. K. I. O, P. Z L. A., Warsz. Okręg., Zw. P. N., Lubels. Zw. Okr. P. N., PP. Garczyńskiemu, Dr. Orłowiczowi, kpt. Szymańskiemu, Witoszyńskiemu, Rotmistrzowi Mrycowi, kpt. Geibowi, kpt. Misińskiemu, kpt. Sopolcie, Kowalskiemu, Pedasowi, Marcel. Jakubowskiemu, Ang. Wicekonsulowi W. P. Whiteadowi, Sp. Akc. Eksploat. soli Potas., Klubom sportowym: W. K. S. Warszawa, Warszawianka. Ł. K. S. Unjon (Łódź), Pogoń (Leszno), Pogoń Stryjska, Jutrzenka, Makkabi, A. Z. S. Kraków, Polonia (Przemyśl), Resovia, Sieniawa (Brzeżany), Kresy (Tarnopol), Rewera (Stanisławów), Metal (Lwów), Hakoah (Stanisławów). Redakcjom dzienn. sport.: Tygodnik Sportowy, Wiadomości Sportowe, oraz Pols. Gimn. Tow. Sokół—Macierz (Lwów), P. T. Gimn. Sokół II.

Z góry dziękując za umieszczenie powyższego pozostajemy ze sportowem pozdrowieniem

Lwowski Klub Sport. „Pogoń"

Prowincja się rusza.

Do Szanownej Redakcji „Tygodnika Sportowego"
w Krakowie.

Podpisany zwraca się do Szan. Redakcji z prośbą o udzielenie informacji w następującej sprawie:

Będąc od dłuższego czasu stałym czytelnikiem „Tygodnika Sportowego" postanowiłem założyć w naszem miasteczku klub sportowy piłki nożnej. Widząc, że powiat Mielecki bardzo nisko stoi pod względem sportowym w stosunku do innych powiatów, postanowiłem za poprzedniem porozumieniem się z ludźmi, którzy chętnie wezmą czynny udział w pracach sportowych, zwrócić się do Szan. Redakcji z prośbą o łaskawe poparcie i udzielenie potrzebnych informacji organizacyjnych i technicznych.

Z poważaniem
Stanisław Muniak, kier. handlowy.
W Przecławiu, pow. Mielec.

A więc i w powiatach prowincjonalnych zaczyna kiełkować. Zwróćcie się Panowie do P. Z. P. N. w sprawie wzoru statutu, który należy legalizować, nadto o przepisy gry i wskazówki. Publikujemy głos niniejszy dla poinformowania sportowców w powiecie mieleckim, którzy wprost z Panami mogą się porozumieć. Rady i wskazówki musicie brać od sąsiednich towarz. z Przemyśla i Związku okręgowego. (Red.)

W sprawie P. Z. P. N.

Ostatniej zimy zajmowały umysły naszych sportowców dwie sprawy: sprawa siedziby P. Z. P. N. i sprawa miejsca rozgrywki Polska-Węgry; obie zostały już przesądzone. Miasto Kraków wybrało Walne Zebranie na siedzibę P. Z. P. N. na okres trzechletni, zaś match Polska-Węgry należy już do przeszłości. — Obecnie w sezonie „ogórkowym" wyłoniła się sprawa nowa, sprawa stosunków panujących w P. Z. P. N.. a jak wielkiem jest zainteresowanie się nią, świadczy choćby fakt, że „Wiad. Sport." ogłosiły aż ankietę na temat P. Z. P. N. Sportowcy Krakowa, zwłaszcza ci, którzy rozwojem piłki nożnej tego miasta od samych początków się zajmowali,

są, zdaje się, dostatecznie wtajemniczeni w sprawy, które pod zmienionem hasłem wyciąga się dziś na światło dzienne; najgorzej wychodzą na tem ludzie z poza Krakowa, którzy nie znając całej historji, sądzą, że stał się jakiś nowy „skandal“, że sportowi naszemu zagraża jakieś nowe nieszczęście, jednem słowem źle, bo jednostronnie informowani, nie mogą zorjentować się w sytuacji. Celem niniejszego artykułu jest rzucić nieco światła na bieżące sprawy, rozpatrzeć genezę obecnego przesilenia i rozważyć, w jaki sposób możnaby mu ostatecznie koniec położyć.

Zarząd P. Z. P. N. składał się aż do chwili wystąpienia z niego członków, piastujących równocześnie mandaty w K. Z. O. P. N., z przedstawicieli klubów sportowych Krakowa: Cracovii, Wisły i Jutrzenki; że tworzyli go wyłącznie ludzie z jednego miasta, nie zdziwi nikogo, gdy się zważy, że porozumiewanie się członków P. Z. P. N., w wypadku rozrzucenia ich po miastach całego kraju, byłoby ogromnie utrudnionem, na czem cierpiałaby w wysokim stopniu sprężystość działania organizacji. Zdecydowało się tedy Walne Zebranie powierzyć sprawowanie władzy na okres trzechletni ludziom mieszkającym stale w Krakowie, ufne w ich wyrobienie i doświadczenie sportowe, zapomniano jednak o tem, że w Zarządzie zasiedli obok siebie członkowie klubów najbardziej z sobą rywalizujących o hegemonję w footballu krakowskim; że rywalizacja ta już dawno zeszła z drogi wskazanej interesem sportu, o tem wszyscy w Krakowie dobrze wiedzą, toteż rychło dały się słyszeć głosy powątpiewania, czy członkowie Zarządu P. Z. P. N. potrafią zgodnie współpracować. Chodziło tu oczywiście przedewszystkiem o członków Cracovii i Wisły, a więc klubów, które od samego początku istnienia piłki nożnej w Krakowie walczą o pierwszeństwo.

Niemam zamiaru opisywać na tem miejscu historji obu klubów, zaznaczę tylko, że specjalnie w ostatnim czasie rywalizacja ich ogromnie się zaostrzyła, a punktem kulminacyjnym był ostatni match o mistrzostwo okręgowe, który zadecydował o pierwszem miejscu w tabeli; Wisła została zawiedzioną w swych nadziejach, bo tytuł mistrza poraz drugi przypadł Cracovii w udziale. Stała się jednak rzecz dziwna, bo prowadzona do chwili ukończenia rozgrywek mistrz. dość ospale i jakby jedynie dla utrzymania tradycji, kampanja przeciw P. Z P. N, nagle bardzo się ożywiła, poczęto miotać obelgi na P. Z. P. N., zarzucając mu niedołęstwo w organizowaniu mistrzostw, delegowanie nieodpowiednich sędziów na zawody, stosowanie nierównej miary wobec poszczególnych klubów i graczy, obwiniając o to w pierwszym rzędzie członków Cracovii w P. Z. P. N. zasiadających; a uproszczono sobie bardzo zadanie, bo w związku z aferą sędziów krakowskich, dokładnie, w tymsamym przewidzianym zdaje się z góry czasie, rozwiązał się K. Z. O. P. N., a ci z pośród jego członków, którzy równocześnie piastowali mandaty w P. Z. P. N. i że — zrzekli się ich. Obecny P. Z. P. N. składa się więc z pozostałych członków Cracovii i 1 członka Jutrzenki i przeciw tym ludziom rozpoczęła się na łamach prasy sportowej zacięta kampanja Zaiste, fanatyzm i zaślepienie ludzi, prowadzących tę kampanję, są ogromne, bo prowadzą aż do tak grubych błędów taktycznych, jak n. p. zwalenie winy za błędy, które P. Z. P. N. w ciągu swej kilkumiesięcznej ostatniej działalności miał popełnić urzędując w komplecie, na głowy tych paru osób, które obecnie w P. Z. P. N. pozostały. Gdzież tu zdrowy rozsądek? Wszak ci panowie, którzy są głównymi sprężynami w obecnej kampanji, w P. Z. P. N. sami aż do niedawna zasiadali i jak dobrze wiemy, we wszystkich sprawach głos zabierali! Czyż obecnie mają zamiar samych siebie obwiniać?! Nie sądzę, by tego pragnęli, zwłaszcza, że sami działają nieoficjalnie; zato oficjalnym kierownikiem akcji i na pierwszy plan w całej kampanji wybijającą się osobą jest p. St. Ziemiański, inicjator ankiety w sprawie P. Z. P. N. na łamach „Wiadomości Sportowych“. By sprawę należycie oświetlić, pozwolę sobie zająć się cokolwiek jego osobą.

P. Ziemiański, niegdyś członek Wisły, następnie Cracovii, z której wystąpił, obecnie, jeśli nie członek, to w każdym razie gorący zwolennik Wisły, należał w ostatnich latach do krak. Związku Sędziów, z którego wystąpił w czasie ostatniego przesilenia. Obecna działalność p. Ziem. datuje się od chwili, gdy jeden ze znanych recenzentów krak., sympatyk Cracovii, skrytykował oficjalnie jego sposób sędziowania na matchu Cracovia — Mor. Slavia, a redaktor „Przeglądu Sport.“, członek Cracovii, nie chciał zamieścić na łamach tego pisma repliki p. Ziem,; to był początek. Zdołał wprawdzie p. Ziem. ulokować swój list otwarty w „Wiad. Sport.“, lecz urazę, mojem zdaniem, po wyjaśnieniach ze strony redaktora „Przegl. Sport“ nieuzasadnioną i zbyt uogólnioną, bo do całej Cracovii, zach wał. Dalszego bodźca dodały mu wypadki z matchu Cracovia — Jutrzenka (o mistrz.), na którym również sprawował urząd sędziego. Pewna część publiczności urządziła mu „owacje“, które skłoniły go do napisania w „Wiad. Sport.“ specjalnej „od siebie“ recenzji z powyższego matchu. Odtąd konsekwentnie urabia p. Ziem. „opinję“ dla Cracovii, a gdy po rozwiązaniu K. Z. O. P. N. otrzymał silne poparcie ze strony secesjonistów, przystąpił z wielką brawurą, teraz już nie „od siebie“, lecz „dla dobra sportu“ (!) do walnej kampanji przeciw P. Z. P. N., w słusznem zrozumieniu sytuacji, że przy tak silnym ogniu, z pewnością uda mu się upiec własną pieczeń.

Jeśli to śmiałe pociągnięcie na szachownicy p. Ziemiańskiemu się powiedzie, może być pewnym wdzięczności i „łask“ ze strony przyszłego P. Z. P N. Szkoda tylko wielka, że ogłaszając swą ankietę, nie zaproponował od siebie również i składu „nowego gabinetu“.

Wszystko to, razem wzięte, jest i śmieszne i smutne; chodzą bowiem pogłoski, że przygotowuje się już listę przyszłego P. Z. P. N., oczywiście z wykluczeniem wszelkiego udziału w rządzie członków Cracovii, że przyszły Zarząd „da szkołę“ biało-czerwonym, że zejdą oni do drużyn drugo-, a nawet trzecioklasowych i t. p. brednie. Czy leaderzy kampanji przeciw P. Z. P. N., zdają sobie sprawę z tego, jak bardzo blamują się w oczach świata sportowego, który posiada jednak jeszcze trzeźwy i objektywny sąd? Z tego punktu widzenia obserwowana sprawa, musi nasunąć następujące refleksje: 1) fundamenta, na których zbudowaną jest cała akcja przeciwpezetpeenowska, są zgniłe, ergo, nie próbujcie panowie budować na nich gmachu przyszłego, dla was pożądanego P. Z. P. N.; runąłby on w krótszym czasie, niż ten, którego potrzebowalibyście, by go zbudować! 2) ponieważ nasze stosunki sportowe cierpią wielce na tem, że wkłada się w nie zbyt wiele polityki, a zamało pracy czysto sportowej, należałoby jak najrychlej zmienić metody postępowania.

W najbliższym numerze „Tyg. Sport.“ postaram się podać mój projekt odnośnie do tego ostatniego punktu.

Kraków 22. VII. 1922. *A. Lech.*

Czekamy, po umieszczeniu negatywnej polemiki, na pozytywne propozycje sanacji stosunków i podanie zapowiedzianej metody uzdrawiającej, poczem głos zabierzemy. Naturalnie inni też mogą głos zabrać. (Red.).

Echa zawodów lek. atl. o mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie w Swem poczytnem piśmie poniższych uwag, jako echa odbytych zawodów lekkoatletycznych w Krakowie.

Nie trzeba się długo rozwodzić nad tem, jak ważnym czynnnikiem w zawodach o mistrzostwo jest Kollegjum Sędziów. Toteż na stanowisko to wybierać powinno się ludzi, dających rękojmję, iż potrafią stanąć na wysokości zadania. Niestety jednak K. Z. O. L. A. wydelegował do komisji sędziów panów, którzy na to stanowisko nie nadawali się. Zapominali oni często, że piastując godność sędziego, przestają być członkami poszczególnych towarzystw sportowych, a mają za zadanie bezstronnie zadecydować o wynikach walki o mistrzostwo, że od nich zależy ciągłość i dobroć organizacji zawodów, że za swe czynności są moralnie odpowiedzialnymi i że wydając niesprawiedliwe orzeczenia tamują prawidłowy rozwój konkurencji, a temsamem działają szkodliwie na przebieg zawodów.

Te zarzuty były w pełni uzasadnione na zawodach K. Z. O. L. A. Panowie sędziowie, (na szczęście nie wszyscy) nie zajmowali się czynnościami do nich należącemi, lecz myśleli o tem, aby jak najwięcej nagród swym klubom przysporzyć. Wynikiem tego było forytowanie oraz ciągłe nawoływania, zachęty i rady udzielane zawodnikom, reprezentującym towarzystwa, do których panowie sędziowie należeli. (Rady i nawoływania udzielali sędziowie przed i podczas zawodów.

Jak dalece panowie ci się zapominali, świadczą o tem fakta, które poniżej przytoczę Zaznaczyć muszę, że doszło nawet do tego, że sędziowie wydawali fałszywe orzeczenia, w których celował p. Kempski (finał biegu 100 metr., rzut dyskiem) zachowując się niesportowo wobec współzawodników, nie reprezentujących towarzystwa, do którego pan ten należy (Wisła). Nie chcąc czynić gołosłownych zarzutów, przytoczę kilka faktów, które miały miejsce w ciągu zawodów, a wykażą one, jak słabo zostały mandaty sędziowskie przez K. Z. O. L. A. obsadzone.

1. We finale biegu na 100 metr. pierwszy przybył Handl z B. B. S. V. Komu przyznać drugą nagrodę, nie wiedziano. Na kilku sędziów żaden nie chciał dać odpowiedzi, twierdząc, że nie widział P. Kempski twierdził stanowczo, że drugi przyszedł Krupa (Wisła) p. Kaliciński nie przypominał sobie, a zawodnicy twierdzili, że Kuliga (Jasło) był napewno drugim. Stwierdził to też bezstronny sportsmen p. Linneman i to dopiero przekonało sędziów.

2. Do pierwszego przedbiegu na 200 metr. stanęło dwóch zawodników a to Handl B. B. S. V. i Babirecki z Cracovii. Ciekawem było, iż sędziowie fałszywie orzekli, że pierwszy przybył do mety Babirecki, mimo, że Handl przerwał taśmę pierwszy, za nim zaś w oddaleniu 30 cm. wbiegł Babirecki. Dopiero na skutek interwencji jednego z sędziów, oraz delegata B. B. S. V. orzeczenie cofnięto i uznano Handla pierwszym.

3. Niezrozumiałem wreszcie jest, dlaczego dopuszczonym został Babirecki do finału w biegu na 200 m. mimo, że jako drugi w przedbiegu od ostatecznej rozgrywki odpadł.

4. W biegu na 1500 metr. jeden z sędziów formalnie gonił z zawodnikiem, zachęcając go okrzykami „wyrwij", „tempo" do wysunięcia się naprzód.

5. Również w zdejmowaniu czasu zdarzały się nieraz różnice całych sekund, pomiędzy czasem podanym przez sędziów, a czasem faktycznym.

6. W czasie biegu na 5000 metr. wyznaczony przy mecie p. B. zapomniał ılość rund i opuścił czwartą rundę, dopiero widzowie i goście przypomnieli głośno faktyczną cyfrę okrążenia.

7. Przy rzutach dyskiem p. Kempski dwukrotnie głośno orzekł na rzut p. Harta (Wisła), że był prawidłowym, mimo widocznego dla wszystkich z odległości 30 metr. przekroczenia koła i protestów zawodników i widzów, oraz uprzedzając orzeczenia innych sędziów.

Możnaby takich faktów przytoczyć więcej, lecz podane ilustrują dostatecznie kwalifikacje niektórych panów sędziów. Uznać i podnieść należy natomiast wielki nakład pracy i zupełną bezstronność sędziego p. Fachera, oraz prowadzącego zgłoszenia i protokoły p. Jentysa.

Zaznaczyć jeszcze należy, że ciągłe trudności stawiane zawodnikom, będącym w niełasce u p. sędziów, nie przyczyniły się do podniesienia poziomu zawodów.

M. a.

Przegląd sportowy lokalny.

22. VII. Strzelec (Wilno) — Wisła 0:7 (0:4).

23. VII. Strzelec (Wilno) — Wawel 1:6 (1:4).

Boisko Wisły. Sympatyczna mistrzowska drużyna Wilna gościła poraz pierwszy w Krakowie. Trudno coś konkretnego o tej drużynie powiedzieć. Goście rozporządzają znakomitym, a zwłaszcza ambitnym materjałem. Niedopisują jednakowoż w zupełności pod względem technicznym. Ujawnia ją pewnego rodzaju niezaradność obchodzenia się z piłką Taktyka Wileńczyków nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Niedostateczne krycie przeciwnika przez skrajnych pomocników, było zdaniem naszem powodem przykrych porażek w obu dniach. Atak, przedstawiający się jako zlepek pięciu graczy, bez zmysłuej, kombinacyjnego i bez jakiejkolwiek myśli przewodni nie umiał wyzyskać, wskutek braku decyzji strzału szeregu pewnych pozycji. Ogólna djagnoza – przeciętna druga klasa okręgu krakowskiego.

Ze względu jednakowoż na wymienione wyżej walory, ambicję graczy i dobroć materjału, rokujemy Strzelcowi korzystne horoskopy. Drużyna powinna przy systematycznym trenningu, nie zrażając się wysokocyfrowemi niepowodzeniami, rozgrywać często zawody z silnymi przeciwnikami.

Wytężająca praca i znaczna ilość rozgrywanych zawodów podniesie napewno poziom sportowej sympatycznej jedenastki wileńskiej.

Sędziował w pierwszym dniu p. Fischer, w drugim dniu p. Wiśniewski.

Orkan — Błękitni 3:0 (3:0).

Mistrz. klasy C. Boisko Wisły. Gra była prowadzona w szalonem tempie, skutkiem czego po pauzie obie strony „spuchły". Do pauzy gra toczyła się tylko na połowie Błękitnych, tak że na bramkę Orkanu nie padł ani jeden strzał. Dopiero po pauzie obustronne ataki bez rezultatu. U obu drużyn tyły grały dobrze. Sędziował p. Auerbach.

Zwierzyniecki K.S. — Korona II. 3:1 (1:1).

Mistrz. klasy C. Sędziował p. Fischer.

Orkan — Wisła II. komb. 2:1 (0:0).

Zawody przyjacielskie na boisku Wisły.



Z zawodów lek. atl. o mistrzostwo Krakowa. Rzut dyskiem Bannerta. Fot. Gutek.

Lekka atletyka.

Doroczne zawody sportowe 20 pp. połączone z otwarciem boiska odbyły się dn. 22 bm. na nowo urządzonem obszernem boisku w koszarach Czarnieckiego na Krowodrzy pod protektoratem gen. dyw. Aleks. Osińskiego i gen. bryg. Eug. Tinza. Poświęcenie oraz uroczyste otwarcie boiska nastąpiło o godz. 10-tej przedp. w obecności reprezentantów władz cywilnych i wojskowych, tow. i prasy sport. Przemawiał Dow. O. K. gen. Osiński, poczem nastąpiły **zawody lekkoatletyczne**, do których stanęło blisko 30 zawodników, wynik których był następujący:

Pięciobój lekko-atletyczny: 1) por. Babirecki, 2) szer. Chodacki, 3) szer. Korwacz. Bieg 100 m.: 1) kpt. Czulak, 13 sek., 2) szer. Cyrankiewicz, 3) sierż. Kopeć. Bieg 200 m.: 1) Babirecki, 26 sek., 2) Chodacki, 3) Korwacz. Bieg 800 m.: 1) szer. Szacoń, 2'52, 2) Miszczuk 2'27, 3) Bagiński. Bieg z płotkami 110 m.: 1) por. Babirecki 21 sek., 2) sierż. Wąsowicz 26 sek., 3) Chodacki. Bieg 1500 m.: 1) szer. Morawski 4 m. 56 sek., 2) Szacoń o dłoń w tyle, 3) Miszczuk 4'57. Bieg rozstawny 4×100 m.: 1) Drużyna I-go baonu (Drozdowski, Piński, Myszkowski, Korwacz) 53 sek. Rzut kulą: 1) Cyrankiewicz 11'27, 2) Wąsowicz 9'76, 3) Kopeć. Rzut dyskiem: 1) Babirecki 24 m., 2) Kopeć 20' 3' 3) Wąsowicz 20'15. Rzut oszczepem: 1) Wąsowicz 36 m., 2) Tylec 31'48 m. 3) Miszczuk 31'58 m. Skok w dal 1) kpr. Czulak 5'45 m., 2) por. Babirecki, 3) szer. Komorowski. Trójskok: 1) por. Babirecki 12'48 m., 2) szer. Cyrankiewicz 9'76 m.

Następnie rozegrała drużyna **20 pp. match footballowy z Wisłą** (rez.) z wynikiem 4:2.

Kierownictwo i arangement spoczywało w wytrawnych rękach ppłk. Kruk-Schustera, mjr. Sokola, Dra Starzyńskiego, kpt. Wrony, Doskocila, Kwiatkowskiego, Nowaka, por. Kotza, Babireckiego, Markiewicza, Michalika i ppor. Kwiecińskiego.

W zawodach odznaczyli się głównie por. Babirecki, kpt. Doskocil, ppor. Rutkowski, Finder oraz Czulak i Cyrankiewicz.

Należy się uznanie za tak piękną inicjatywę 20 pp. przy wybitnem poparciu i zrozumieniu momentu wychowania fizycznego przez Kom. Miasta i Dow. O. K. gen. Osińskiego. Wprawdzie niwelacja boiska footballowego i bieżni wymaga jeszcze licznych poprawek i uzupełnień, atoli sam fakt zamienienia olbrzymiego podwórza koszarowego na boisko sportowe i umożliwienie racjonalnego uprawiania ćwiczeń cielesnych żołnierzom i oficerom w miejscu ich zajęcia służbowego, zasługuje na najwyższą pochwałę. Oby wszystkie pułki poszły za przykładem 20 pp. a w krótkim czasie otrzyma ruch sportowy nadzwyczajny przypływ nowych wybornych materjałów sportowych we wyćwiczonych sportowo siłach wojskowych.

Zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego

odbyte dnia 23 bm. w koszarach Czarnieckiego na Krowodrzy na nowourządzonem boisku sportowem 20 p. p. zgromadziły licznych uczestników z rozmaitych klubów i tow. sportowych. Przy ogromnym upale osiągnięte rezultaty mogą być miernikiem możliwości lekkoatletycznych okr. krak., a nie maksymalnej jego zdolności, gdyż tylko wśród nielicznych uczestników widać było należyte przygotowanie i trening. Także kiepska bieżnia i spadzistość terenu przy odskoczniach uniemożliwiły wydobycie faktycznego rezultatu. Najlepsze stosunkowo przygotowanie wykazali reprezentanci BBSV. w rzutach i Makkabi w biegach. Także prowincja (Czarni-Jasło, Resovia-Rzeszów) wykazały swą pracę. Cracovia zailustrowała fizycznie nie bardzo predestynowanych do atletyki, ale ochoczo pracujących zawodników. Wisła robiła wrażenie nagłego obsadzenia zawodów, bez żadnego poprzedniego treningu. A. Z. S. nie stawił prawie nikogo z zawodników, za to organizacyjnie głównie członkom tego tow. należy przepisać wogóle dojście do skutku pierwszych mistrzowskich zawodów, które przynajmniej dały jaki taki przegląd sił. Jutrzenka zupełnie się absentowała, co jej bardzo ujemne wystawia świadectwo.

Wyniki zawodów były następujące:

W niedzielę przedpołudniem przedbiegi do 100 i 200 m.

Bieg na 1500 m. 1) Krupa (Wisła) 4:47 m., 2) Kornfeld, 3) Goldfinger (Mak.).

Bieg na 100 m: 1) Handel (BBSV.) 12 sek., 2) Kuliga (Czarni-Jasło), 3) Krupa (Wisła)

Bieg na 200 m.: 1) Krupa (Wisła), $25^3/_5$ sek., 2) Babirecki (Crac.) o krok w tyle. W biegach na krótką metę znacznie lepiej biegali przedpołudniem w przedbiegach Osiek i Spiegel z Mak, z których Osiek został zdyskwalifikowanym, a Spiegel odpadł na 100 m., choć był lepszym od Babireckiego. (Wogóle machinacje niektórych sędziów przy braku widzów przedpołudniem i terror zawodników były okropne.)

Bieg na 400 m. 1) Kula (Resovia), 1 m. $^4/_5$. 2) Machinka (Crac.).

Bieg na 800 m. 1) Kula (Resovia) $2{\cdot}21^4/_5$ m. 2) Goldfinger (Mak.) o 2 kroki w tyle, 3) Michalak (Crac.).

Bieg na 5000 m. 1) Viertel (Makkabi) $19{\cdot}40^4/_5$ m., 2) Majcher (Podgórze), 3) Ligowski (Czarni-Jasło). Przez cały prawie czas prowadzi Viertel, za nim stale Majcher, który w ostatniej rundzie (13) stara się przy finiszu go wziąć, atoli Viertel w pięknym stylu i znakomitym spurcie wygrywa ten najbardziej interesujący wyścig. Czas kiepski z powodu upału, 52 narożników. Zawodnicy nie biegali na czas, ale na zwycięstwo.

Skok w dal z miejsca: 1) Dutkiewicz (AZS.) 2·73m poza konkursem 2·89 m.,) Bannert 2·70 m.

Skok w wyż z rozbiegiem: 1) Kuliga (Czarni-Jasło) 1·52 m. przez wylosowanie, 2) Handel (BBSV.) 1·52 m. Bardzo spadzisty teren przed odbciciem. Piękny styl wykazał Heim (Mak.).

Skok w dal z rozbiegiem: Handel (BBSV) 5·41 m., 2) Florkiewicz (Crac.). Bardzo słabe skoki.

Trójskok: 1) Babirecki (Crac.) 10·05 m., poza konkursem 10·60 m., 2) Florkiewicz (Crac.) 9·15 m.

Skok o tyczce: 1) Kuliga (Czarni-Jasło) 2.51 m., 2) Handel (BBSV.) 2·40 m. przez losowanie, 3) Heim (Mak.) 2·40 m.

Rzut kulą: 1) Bannert (BBSV.) 11·57 m., 2) Hart (Wisła) 9·34 m., 3) Hammerlak (BBSV.) 9·29 m.

Rzut dyskiem: 1) Bannert (BBSV.) 30·93 m., 2) Hart (Wisła) 30 m., 3) Kuliga (Cz. J.) 29·05 m.

Rzut oszczepem: 1) Bannert 33·70 m., 2) Rój (Cz.J.) 32·05 m., 3) Cepurski (Wisła) 30 m.

Bieg rozstawny 4×100 m.: 1) Makkabi (Osiek, Becker, Spiegel, Heim) 51 2/5 sek, 2) Cracovia (Grylewski, Parafiński, Florkiewicz, Babirecki). Gładkie i piękne zwycięstwo Mak., którego sprinterzy w pięknym stylu ten bieg przeprowadzili.

Zawody o mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Skok w dal: 1) Wacek Kuchar (Pogoń) 6 m. 34 1/2 cm., 2) Narók (Pog.), 5 m. 72 cm., 3) Stahl R. (Czarni) 5 m. 47 cm.

Rzut dyskiem: 1) Szydłowski (Pogoń), 37 m. 93 cm., 2) Cybulski (Pog.), 37 m. 2 1/2 cm., 3) Kirchner (Czarni), 33 m. 30 cm.

Bieg na 100 m.: 1) Dręgiewicz (Pogoń), 12·0 s., 2) Scott (Cz.), 12·1 sek.. 3) Begleiter (Ż. K. S.), 12·2 sek.

Rzut kulą: 1) Baran Józef (Pog.), 11 m. 28 1/2 cm., 2) Cybulski (Pogoń) 11 m. 20 1/2 cm., 3) Białkowski (Pog.) 10 m. 25 1/2 cm.

Bieg na 1500 m.: 1) Kawa (Pog.), 4 min. 40·2 sek. 2) Halicki (Pogoń), 1 m. w tyle, 3) Arnold (Ż. K. S.).

Bieg na 400 m.: 1) Wacek Kuchar (Pog.), 55·9 sek., 2) Dręgiewicz (Pog.) 58 9 s., 3) Prugar (Pog.).

Skok w wyż z rozbiegiem: 1) Kuchar (Pog.), 176 cm., 2) Kirchner (Cz.), 151 1/2 cm,, 3) Baran Józef (Pog), 151 1/2 cm.

Bieg na 200 m.: 1) Dręgiewicz (Pog.), 25·9 sek., 2) Scott E. (Czarni), 2 1/2 m. w tyle, 3) Begleiter (ŻKS.).

Rzut oszczepem: 1) Szydłowski (Pog.), 49·19 m., 2) Wolak St. (Pog.) 39·54 m., 3) Halicki (Pog.), 46·84 m.

Chód na 2 klm: 1) Ragan (Pog.), 11 m. 8 sek., 2) Szlachtowski (Cz.), 11 m. 21 s.

Trójskok: 1) W. Kuchar (Pogoń), 12·45 m., 2) Tiger (Ż K. S.) 9 82 m.

Bieg na 5 klm.: 1) Kotyński (Czarni), 19 min. 36 3 sek., 2) Dręgiewicz (Pogoń), 20 m. 55 9 sek., 3) Ustjanowicz (Pog.), 21 m. 13·2 s.

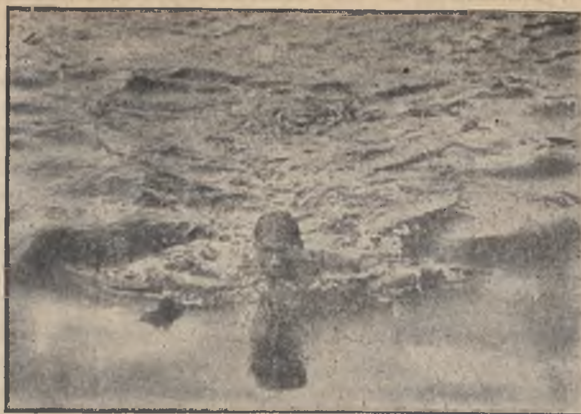
Bieg na 800 m.: 1) W. Kuchar (Pog.), 2 min. 8·1 sek., 2) Kawa (Pogoń), 2 min. 16 3 sek., 3) Halicki (Pog.), 2 min. 17·2 sek.

Warszawa. Mistrzostwo DOK. I. Sztafeta 100+200+400+800 = 1500 m. 1. 36 p. p. 3'57,1", 2. 33 p. p. 3'57,5". Bieg szturmowy. 1. Kościuszkowski Obóz Saperów 3'20,6". Pierwsze miejsce w pięcioboju wojskowym zdobył plutonowy Janiak (sapery). Drugie kpt. Stefan Loth z Polonii (36 p. p.).

Lwów. Rekord polski sztafety Polonii (100+200+400+800) w czasie 3'48,3" nie został uznany z powodu braku stoperów na mecie i pomaganiu w biegu 800 m. Sekcja lekkoatletyczna pań przy KS. Pogoń posiada obecnie 2 rekordy polskie dla dam.

Repr. Polski na mistrz. słowiańskie w Pradze.

P. Z. L. A. ustalił już skład ekspedycji do Pragi, jak następuje: Bieg 100 m. Sośnicki (Pol.) i Habich (Pol.) rezerw. Rothert (Pol.) i Weiss (A. Z. S.). Bieg 200 m. Sośnicki (Pol.) Rothert (Pol.) rezerw. Habich Weiss (A. Z. S.). Bieg 400 m. Świętochowski (Pol.), Rothert (Pol.) rezerw. Sterba (Pog.), Habich Pol. Bieg 800 m. Wacek Kuchar (Pog.), Świętochowski (Pol.) rezerwa Sterba i Emchowicz (Pol.) Bieg 1500 m. Baran I. (Pog.), Jucewicz (AZS.) rezerw. Emchowicz (Pol.). Bieg 5000 m. Ziffer (Korona), Baran (Pog.) rezerw. Jucewicz (AZS.). Bieg 110 m. z płotk. Kuchar Wacek i Sterba (Pog.). Sztafeta 4×100 KS. Polonia: Sośnicki, Habich, Rothert, Świętochowski. Stafeta 4×400 Rothert, Świętochowski (Pol.) Sterba (Pog.) Habich (Pol.) rezerw. W. Kuchar (Pog.). Skok w wyż z rozb. Grünner (AZS.) Kuchar (Pog.). Skok w dal z rozb. Sośnicki i Kuchar. Skok o tyczce. Cybulski (Pog.), Adamczak (Poznań). Rzut dyskiem. Cybulski, Szydłowski rezerw. Baran (Pog.). Rzut kulą: Cybulski, Baran II. Rzut oszczepem: Szydłowski i Grünner.



Z zawodów pływackich o mistrzostwo Krakowa
Ferens (A. Z. S). Fot. Gutek.

Widzimy, że punkty są obstawione b. dobrze, tylko dziwimy się, że P. Z. L. A. nie wystawia nikogo na chód 2 klm., co spowoduje utratę wielu punktów. Może i Jugoslavia ma podobny kłopot, więc lepiej byle kogoś wystawić może nie przyjdzie ostatni.

Nasze szanse w lekkoatletycznych mistrzostw. słowiańskich w Pradze.

Mistrzostwa w Pradze są już obecnie kwestją kilku dni. Nasza reprezentacja liczyć będzie 25 zawodników, przyczem do każdego punktu wystawiamy po 2 zawodników. Według naszych przypuszczeń i dotychczasowych wyników mamy szanse zajęcia najlepiej drugiego miejsca po Czecho Słowacji, a przed Jugoslavią. Do zajęcia pierwszego miejsca mogą nam służyć biegi krótkie oraz średnie (100, 200, 400, 800 metr.), dalej sztafetowe, skok w wyż i może rzuty dyskiem i oszczepem To wszystko w najlepszym razie. Trema, nieznajomość bieżni i torów przyczynią się prawdopodobnie do zmniejszenia szans polskich lekko-atletów. W każdym razie zwycięstw a w wyżej wymienionych punktach powinny być celem Polaków. Czechosłowacja ma pewne skoki w dal, o tyczce, bieg 1500 metr. i 5 klm. z płotkami, rzut kulą i 2 klm. Jugoslavia ma dobrych sprinterów, dalej może wygrać w rzutach, jednakowoż o jej zawodnikach wiele wiadomości nie mamy. Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć naszej ekspedycji powodzenia.

Pływanie.

Zawody pływackie o mistrzostwo Krakowa,

odbyte dn. 23 b. m. w pływalni Parku Krakowskiego staraniem S. P. A. Z. S. w porozumieniu z P. Z. P. zgromadziły na starcie nieznaczną liczbę uczestników. Zdaje się, iż po części przyczyną tego był brak treningu, spowodowany poprzedzającą zawody niepogodą, jak również i dziwny system naszych klubów i sekcji, polegający na obsyłaniu zawodów tylko w przypadku pewnej szansy. Jest to z gruntu fałszywe zapatrywanie, mogące się w praktyce odbić fatalnie, gdyż tylko zawodowanie turniejowe i publiczne jest najlepszym treningiem. Udział w zawodach brały tylko: A. Z. S., Makkabi i Jutrzenka. Cały szereg tow. sport. i gimn. zupełnie zawodników nie zgłosiły. Taksamo bardzo marnem było uczestnictwo pań. Winę ponoszą tu wyłącznie tow. Nic dziwnego, że

z programu odpaść musiały niektóre przewidziane punkty. Przebieg był następujący:

1. Bieg na 108 metr. dla panów, styl dow. mistrz. start. 5. 1) Kovacs (Jutrz.) 1'54²/₅ m.. 2) Zins (Jutrz.) 2'08 m., 3) Daszyński (A. Z S.) 2'17²/₅ m., wielki postęp u Zinsa.

2. Bieg na 108 m. dla pań, mistrz. na piersiach, start. 4. 1) Meyerówna M. 2'27²/₅ m., 2) Meyerówna J. 2'28 m., 3) Popielówna 2'30 m., (wszystkie A Z. S.). Ogromnie zadziwił spadek formy u Lubańskiej (zdaje się zupełny brak treningu) i nadwyczajna poprawa u Meyerównej M.

3. Bieg na 216 m. dla panów, mistrz. styl dow. start. 2. 1) Ferens (A. Z. S.) 4'59 m, 2) Orzechowski (Sokół) 5'26²/₅ m. Ferens jest znakomitym materjałem.

4. Bieg na 108 m. dla pań: 1) Meyerówna M. 2'17 m. 2) Popielówna 1'30²/₅ m. (A. Z. S.).

5 Bieg na 396 m. dla panów, mistrz. styl dow. (11 rund): 1) Kovacs (Jutrz.) 9 16⁴/₅ m., 2) Daszyński (A. Z. S.) 9'33⁴/₅ m., 3) Orzechowski (Sokół) 10.35¹/₅ m. Różnica między Daszyńskim, a Kovacsem 17 sek. przy uwzględnieniu różnicy klasy i ilości lat treningu, bardzo mała.

6. Bieg rozstawny drużynowy 4×36 m: 1) Makkabi (Langer, Schönfeld, Nebenzahl, Wassertahl) 2'35 m. 2) A. Z. S. (Meyerówna, Baszkoff, Świszczowski, Ferens) 2'38 m., 3) A. Z. S. panie (Królówna, Popielówna, Piotrowska, Meyerówna J.) 3'23⁵/₅ m. Makkabi mimo braku Zaubermana zwycięża. A. Z. S. niepotrzebnie wstawiło zmęczoną nieco Meyerównę M.

7. Bieg juniorów poza konkursem na 72 metr. 1) Ritterman (Jutrz) 1'24²/₅ 2) Schönfeld (Mak.). Naturalny styl i talent u Rittermana. Schönfeld wprost z pociągu stanął do biegu, zmęczony również sztafetą.

8. Skoki poza konkursem. Bardzo marne. Odznaczali się Świszczowski, Estreicherówna (A. Z. S.), Landau (Mak.).

9) Zawody w piłkę wodną między

Jutrzenką — A. Z. S. 4 : 1 (2 : 0).

Pewna poprawa u AZS. Szczególnie Ferens ojentuje się dobrze. W Jutrzence kombinacja coraz lepsza. Zins pracuje całkiem poprawnie. AZS. nie wyzyskał wielu sytuacji i strzałów, podczas gdy Kovacs każdą sposobność momentalnie wykorzystał. Do pauzy strzela Kovacs 1 goala, Ferens z karnego nieuznany, Zins 2 goala dla Jutrz. Po przerwie Kovacs 3, karny Kovacsa nieuznany, następny piękny rzut w róg Kovacsa, Ferns 1 goala dla AZS., Kovacs 4 bramkę rzutem tylnym. Rogów 1 : 0 dla AZS. Sędzia kpt. Long z Y. M. C. A.

Jak nas informują kwestjonuje AZS. prawo brania udziału Kovacsa w zawodach o mistrzostwo jako nieobywatela państwa polskiego i zwraca się w tej sprawie o rozstrzygnięcie do P. Z. Pływ. Podobno i p. Kovacs oświadczył, że jego uczestnictwo należy traktować jako poza konkursem. Mistrzostwa więc uzyskaliby następni po nim.

SRPOSTOWANIE.

Polonia (Wadowice) prostuje, że nieprawdziwem jest twierdzenie autora recenzji z Wadowic, umieszczonej w „Tyg. Sportowym" z dnia 14 lipca b. r. pod tytutem Hagibor — Polonia komb., jakoby wstawiono 4 graczy z I. drużyny i jednego ze Skawy, natomiast prawdą jest, że wszyscy ci gracze są graczami II. drużyny, a jeżeli brali kiedykolwiek udział w rozgrywkach I. drużyny, to tylko w rozmiarach dozwolonych i przewidzianych przepisami Wydziału Gier i Dyscypl. K. Z. O. P. N.

Z Bielska. W „Tyg. Sp." Nr. 65 podano w sprawozdaniu z Wadowic, że Sturm (Bielsko) rozegrał zawody z 12 p. p. z wynik. 0 : 0 Że 9. VII grała w Wadowicach rezer. „Sturmu" przegrała wymienionego dnia w zawodach przyjacielskich w Bielsku na boisku B B. S V. z pierwszą drużyną T. S. Biała-Lipnik w stos. 6 : 3 dla Białej-Lipnika. Sędz. b. dob. p. Seidner z Krakowa.

Sprostowanie: KS Kruki w Mielcu rozegrały mecz z Tarnowią II, a nie III.

Personalia sportowe.

Żelechowski, środkowy napastnik Korony, zwrócił się do klubu z prośbą o zwolnienie. Przyczyną tego są podobno ostatnie zajścia na tle organizacyjnem, jakie miały miejsce w Koronie.

Orth, doskonały środkowy napastnik M. T. K., o którym w tych dniach krążyły pogłoski, że wstępuje do F. T. C., gra nadal w M. T. K.

Schaffer, były gracz M. T. K., który w ostatnich latach grał w Wacker (Monachjum) i nazwany był królem footballu, wraca do Budapesztu i będzie nadal grał w barwach M. T. K. podobno już podczas obecnego tournee tego klubu.

Winkler, trener F. C. Zurych, ma powrócić do Budapesztu i zasilić drużynę M. T. K.

Seidl, prawoskrzydłowy Floridsdorfu, ma od sezonu jesiennego grać w Sportclubie.

Schöbinger, doskonały środkowy napastnik Wafu, który z początkiem sezonu wiosennego doznał złamania nogi, będzie obecnie grał w Wackerze.

Inż. Biro, były doskonały gracz węgierski, ostatnio trener w Monachjum, objął posadę trenera w Makkabi (Kraków). Makkabi zyskała w nim doskonałego trenera.

Endreli, honorowy prezydent F. C. Zurych, obejmuje w bieżącym roku prezesurę Szwajcarskiego Związku Footbalowego.

Schaffer, Winkler i Plattko będą w jesiennym sezonie grali w M T. K

Walter Bensemann, wydawca Kickeru, objeżdża całe tournee z Amatorami.

Iszda, doskonały gracz Floridsdorfu, trenuje w miesiącach letnich jako amator w Solothurnie w Szwecji.

Rozic, znany gracz z Zagrzebia zmarł w ubiegłym tygodniu w tragiczny sposób.

Czajkowski (Korona, Warszawa) wyrabia się na doskonałego obrońcę.

Domański (Warszawianka) należy obecnie do najlepszych bramkarzy stolicy.

Stenzel i Marczewski, znakomita para obrońców warszawskiej Polonii, dostali zwolnienie z Polonii do Łodzi

Szymczyk (W. T C.) został poraz drugi torowym kolarskim mistrzem Polski.

Szydłowski (Pogoń, Lwów) pobił rekord polski w rzucie oszczepem (52 76 m.), bijąc dawny rekord o 4 35 m.(!).

Langer, wiedeńczyk, członek jednego z włoskich klubów w Wenecji, grał w Sokole (Toruń) przeciw Warszawiance.

Kubik, prawy skrzydłowy ŁKS. zachowuje się na boisku w sposób bardzo nieodpowiedni i tak Ł. Z. O. P. N. jak i Ł. K. S. winni pouczyć tego zresztą doskonałego gracza, jak się należy na boisku zachowywać, czyto wobec przeciwników, czy też wobec sędziów.



Z jub. zawodów lek. atl. Pogoni we Lwowie. Skok w wyż Wacka Kuchara 1·76 m. rekord polski. (Fot. M. Münz.)

Kolarstwo.

Wyścigi kolarskie, urządz. przez **Tow. Warsz. Cykl. w Łodzi**, odbyły się w dniu 16 lipca b. r. na torze w Helenowie i były nader interesujące, gdyż niezależnie od tego, że na wyścigach tych zostało rozegrane „Mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej jazdy kolarskiej" na torze na rok 1922, urządzane corocznie przez Związek Polski Towarzystw Kolarskich, organizatorzy dążąc do zainteresowania szerokich mas i nie szczędząc pracy i kosztów, zaprosili na nie najwybitniejsze siły jazdy kolarskiej z całej Rzeczypospolitej Polskiej. Cel w rzeczywistości byłby osiągnięty, niestety stanęła na przeszkodzie siła wyższa, bowiem już od samego rana, z krótkiemi tylko przerwami, począł padać chwilami nawet dość ulewny deszcz. Nie zważając na to, wyścigi rozpoczęto i biegi odbywały się sprawnie, niestety już po pewnym czasie przerwano takowe z powodu formalnej burzy. Po półgodzinnej przerwie, pomimo mokrego toru i deszczu, coprawda już mniejszego, przystąpiono do dalszego wykonywania programu. Zgłoszeni zawodnicy w liczbie 38, prócz 4-rech, zgłosili się wszyscy. Publiczność, której, jak zwykle, na wyścigach urządzonych przez Tow. Warsz. Cykl. w Łodzi, zebrało się bardzo dużo, pomimo deszczu wytrwała do końca i z wielkiem zainteresowaniem śledziła przebieg wyścigów.

Rezultat wyścigów był następujący:

Wyścig otwarcia — 1600 m. 1. Kwieciński, 2. Turowski, 3. Kamiński, wszyscy z W. T. C. w Warszawie.

Wyścig gościnny — 1600 m. 1. Ressel (Łódź), 2. Kukieła (Sosnowiec), 3. Piskorski (Poznań).

Wyścig o mistrzostwo Rzeczypospolitej Polskiej. Przedbieg I: na 800 metr. 1. Łazarski (Kraków), 2. Müller O. (Łódź), II: 1. Kermen (Łódź), 2. Skotlewski (Łódź). III: 1. Gędziorowski (Warszawa), 2. Rotwein (Kraków) IV: 1. Szymczyk (Warszawa), 2. Müller P. (Łódź)

Półfinał I: na 800 m. 1. Müller O. (Łódź) 2. Müller P. (Łódż), II: 1. Łazarski, (Kraków) 2. Kermen (Łódź), III: Szymczyk (Warszawa) 2. Gędziorowski (Warszawa), IV: 1. Müller O. (Łódź).

Finał na 1000 m. startują: Szymczyk, Łazarski, Müller O. 1. Szymczyk (Warszawa) W. T. C. czas 1 m. $53\frac{4}{5}$ sek. 2. Müller O. (Łódź) „Union" 1 min $54\frac{2}{5}$ s. Łazarski (Kraków) „Cracovia" z powodu wypadku na finiszu, do mety nie dojechał. Mistrzowi po uroczystem przemówieniu kapit. Z. P. ·T. K. i przy dźwiękach Hymnu Narodowego wręczono koszulkę sportową z godłem Państwa Polskiego na piersiach, oraz obdarzono kwiatami. Oprócz tego otrzymuje on żeton szczerozłoty i dyplom.

Wyścig Warszawy 1200 m.: 1. „Iko", 2. Janociński, 3. Turowski — wszyscy W. T. C. Warszawa.

Wyścig Łodzi 1600 m.: 1. Kermen — Łódź — 2. Blau — Łódź — 3. Gabrych — Łódź.

Wyścig premjowy 4000 m: 1. Janociński, 2. Turowski, 3. „Iko" wszyscy W: T. C. Warszawa. Premję zdobył Szefler — Łódź.

Wyścig motocyklistów 8000 m.: 1. Jastrzębski, 2. Michalak, Warszawa. Kornatowski, jadąc na pierwszem miejscu, wycofał się z powodu defektu w maszynie.

Wyścig amerykański parami 5000 m.: para I-sza Iko—Stankiewicz (Warszawa W. T. C), 2-ga Müller P.—Kermen (Łódź T. W. C.) 3-cia Turowski—Kwieciński (Warszawa W. T. C,).

Wyścig dystansowy za motorami 6000 m. 1. Gędziorowski — prowadził Michalak, 2-gi Jabrzembski — prowadził Kornatowski (Warszawa W. T. C.).

„Iko" W. T. C. Warszawa wyzwał na mecz Müllera O. — Łódź — „Union„ jako jeźdźca, który przybył na drugiem miejscu w finale o Mistrzostwo Polski, jednakże Müller do rozegrania meczu nie stanął, oświadczając, że uważa się za zwyciężonego.

Po wyścigach odbył się w sali Helenowa bankiet, na którym po okolicznościowych przemówieniach przedstawicieli zaprzyjaźnionych Tow. Kolarskich, prezes Tow. Warsz. Cykl. w Łodzi, p. Cichocki, wręczył nagrody zwycięscom, zdobyte w wyścigach w dniu 18 czerwca b. r. Następne wyścigi Towarz. Warsz. Cykl. w Łodzi zapowiedziano na dzień 27 sierpnia b. r.

Warszawa. W. T. C. urządziło w niedzielę 23 bm. przy sprzyjającej pogodzie, wyścigi cykl. i mot. Biegi te klubowe były przygrywką do odbyć się mających za 2 tygodnie wyścigów międzynarodowych, do których się starannie wszyscy jeźdźcy zrzeszeni w W. T. C. szczególnie t. z. „ekstraklasa" pod kierunkiem znanego fa-

chowego kierownika p. kap. Tkaczyka, przygotowują. — Obserwując te biegi przychodzimy do przekonania, że jeźdźcy nasi w niczem zagranicznym matadorom nie ustępują. Klasycznym był bieg amerykański parami na 25 klm., oraz bieg za prowadzeniem motoru (t. z sztajerowski), gdzie w pięknym finiszu zwyciężył Gędziorowski. Organizacja biegów bez zarzutu. Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał członek naszej redakcji przez zarząd W. T. C., szczególnie ze strony pp. Szymczyka, Stankiewicza, Turowskiego i Langego, oraz na bankiecie Sekcji kol. Cracovii i w enuncjacjach Krak. Kl. Cykl. i Mot., jak i łódzkich cykl, są jeszcze jednym dowodem, że pismo nasze, które jedynie ze wszystkich wychodzących polskich pism sportowych, fachowo propaguje i popiera sport cyklowy, cieszy się coraz większem uznaniem w sferach kolarskich. Jest to dla nas zachętą do pracy i będziemy się starali na przyszłość reprodukcjami, fachowymi artykułami, oraz wiadomościami ze świata kolarskiego, coraz więcej popierać ten tak piękny i zdrowy sport. Prosimy tylko z nami współpracować. Łamy naszego pisma są dla każdego otwarte.



Z międzynarodowych wyścigów kolarskich w Budapeszcie z 2. bm. Bieg ameryk. parami na 100 km. 1) Kokoll — Martin. Prowadzą w I. rundzie Walthaur (Amer.), Gröger (Bud.), Kokoll (Austr.), Martin (Niemcy). Dötwyler (Szwajc.) (Fot. Kerny Budapeszt.)

Wyniki biegów:

1) Wyścig Zachęty 800 m. 1) Edward czas ostatnich 200 m. $15^4/_5$ s, 2) Turowski młodszy, 3) Broński. 2) Wyścig motocyklistów 5 km. 1) Choiński 3 m. $32^4/_5$ s. 2) Michalak, 3) Jabrzemski. — 3) Wyścig Demi-Fond 3000 m. finał I. 1) Szymczyk 4·1 s, 2) Stankiewicz, 3) Iko. Finał II. 1) Kamiński 4 m. 11, 2) Gronczewski, 3) Stef. Finał III. 1) Kubasiński 4 m. 10 s., 2) Turowski, 3) Budzyński. Finał IV. 1) Sendyński 4·18, 2) Olszewski, 3) Broński. — 4) Wyścig amerykański parami 65 okrążeń — 25 klm. 1-sza para Szymczyk—Iko czas 39 m. $1^4/_5$ s., 2-ga Gędziorowski—Jabrzemski, 3-cia Stankiewicz—Kamiński, 4 ta Turowski—Kwieciński. — 5) Wyścig motocyklowy 10 klm. 1) Choiński 7 m. $12^3/_5$ s. 2) Michalak, 3) Jabrzemski. — 6) Wyścig dla jeźdźców II i III klasy. 1) Garlej, 2) Turowski młodszy, 3) Markowski. — 7) Wyścig dystansami za motorami 5 klm. 1) Gędziorowski, prowadził Michalak 4 m. 37, 2) Kamiński, prowadził Choiński, 3) Jabrzemski, prowadził Kornatowski. *Ch.*

Mistrzostwo kolarskie na rok 1922.

Najważniejszy, o honorową nagrodę amarantowej koszulki z białym orłem, wyścig o Mistrzostwo Polski został rozegrany 16 lipca b. r. na torze Helenowskim w Łodzi. Zanim przystąpię do opisania samego biegu, niech mi wolno będzie napisać słów parę o miejscu, na którem ta najgłówniejsza i najklasyczniejsza gonitwa rozegraną była. Tor Helenowski był zaiste najbardziej nieodpowiedniem miejscem do tego wyścigu i śmiało rzec można, iż cudem tylko uniknięto wypadku. Jeżeli Związek Polski Towarzystw Kolarskich mógł wybrać miejsce bardzo niefortunne, to uczynił to z nadzwyczajną precyzją. Jeszcze raz jest to dowodem, że ci „leśni dziadkowie“, zasiadający we wszystkich głównych związkach sportowych, mają o sporcie właśnie jak najmniejsze wyobrażenie. A że sportowcy nie mogą wykazać tam całych swych zdolności i zalet, że wiraże nie wytrzymują szybkości, że są z garbami, jak zorane torfowisko, to nic nie szkodzi, a zresztą powiada jeden i drugi „dziadek leśny“, zobaczymy, a może i nie pospadają“. Takie stosunki są wszędzie i to jest główną przyczyną utknięcia wszystkich naszych sportów na punkcie martwym. Niech prasa poruszy wszystkie komitety, rządzące towarzystwami sportowemi, niech wglądnie w ich działalność sportową, niech porozumie się z wybitnymi sportowcami dla stwierdzenia, czego im braki i jak idzie praca sportowa w ich towarzystwie, a wtedy i sport polski zejdzie ze ścieżki zabaw i prób ekscentrycznych, a wejdzie na drogę pracy społecznej, na jakiej jest we Francji, Anglji, Włoszech, Belgji i t. d. Niech „leśni dziadkowie“ ze swych gabinetów wystawią swe obnażone czaszki na słońce, niech zbliżą się do młodzieży, trenującej na boiskach, niech zrozumią powagę konkurencji szlachetnej sportu, niech pojmą siłę moralną sportowej pracy fizycznej, niech krytycznie porównają warunki i możność pracy tow., na czele organizacji których mają wielkie szczęście i zaszczyt stać, a zrozumieją może, jak wiele pracy i powagi w tej dziedzinie wymaga od nich społeczeństwo.

Dzień 16 lipca był dniem szarugi i wiatru, nasi przedstawiciele, biorący udział w Mistrzostwie Polski, mieli dzięki temu jeszcze bardziej utrudnioną pracę, ślizgi tor, tembardziej ślizgi, że pomalowana jakąś białą farbą granicząca taśma zupełnie rozmiękła i stała się postrachem dla ścigających, tor na dobitkę źle zamieciony, ciągle spowodowywał pęknięcia gum rowerowych. Nie bacząc na te trudności przy udziale licznie zgromadzonej publiczności, która przybyła ze wszystkich prawie centrów Polski, rozpoczęto rozgrywkę mistrzostw.

Do przedbiegu pierwszego stanęło trzech przedstawicieli: Łazarski z „Cracovii“, Müller O. z „Unionu“

i Gabrych z "Resursy"; poprowadził Gabrych, na początku pierwszych dwustu metrów minął go Łazarski i pociągając za sobą Müllera wyszedł na ostatnią prostą, gdzie między przodującymi zawodnikami zawiązała się zacięta walka, z której zwycięscą o pół koła wyszedł Łazarski z Krakowa. Następny przedbieg wygrał łatwo Gędziorowski z W. T. C, bijąc o długość przedstawiciela „Cracovii" Rothweina. Przedbieg trzeci wygrał Kermen Łódź przed Skotleńskim z Resursy. Czwarty przedbieg wygrał swobodnie prowadząc cały dystans w bardzo szybkiem tempie zeszłoroczny mistrz Polski, chluba W. T. C. Szymczyk, bijąc o 2 długości p. Müllera z Unionu. Powyższe rezultaty sprowadziły na start w półfinałach przez wylosowanie z pierwszych miejsc, Łazarski-Kermen, z których pierwszy wygrał z całą łatwością i półfinał drugi Gędziorowski-Szymczyk, który przyniósł zwycięstwo Szymczykowi. Półfinały, przybyłych na miejscach drugich, dały zwycięstwo braciom Müllerom. Rozstrzygający więc półfinał, który dawał trzeciego zawodnika do rozgrywki biegu, zgromadził na starcie czterech jeźdźców: Gędziorowskiego, braci Müllerów i Kermena. Walka zapowiadała się ciekawie ze względu na start obu przedstawicieli „Unionu". „Z pewnością, przypuszczano, pojadą dla siebie z pomocą". Poprowadził Müller P., zanim drugi Gędziorowski, trzeci Müller O. i Kermen; przy końcu drugiego okrążenia Gędziorowski próbuje minąć przodownika, lecz ten zwiększa tempo, tymczasem Müller O. przechodzi na drugie miejsce. Gędziorowski wobec tego zadowolnić się musi miejscem trzeciem, które mu łatwo oddaje Kermen, tak przechodzą do ostatnich trzystu metrów, gdzie Gędziorowski z rzutu mija obu Müllerów i przechodzi pierwszy szczęśliwie po wirażu, wpada na prostą i fatalnie poślizguje się na owej nieszczęsnej białej linji, w tym momencie równa się z nim Müller O. i zawiązuje walkę, która przy bajecznych rzutach już jest rozstrzygniętą w połowie prostej na korzyść Müllera. Gędziorowski stremowany torem, białą taśmą, masowem pękaniem gum i czując się bardzo źle na obcym torze, przegrywa. Do rozgrywki Mistrzostw stają więc: J. Łazarski z K. S Cracovia, O. Müller z Unionu Łódź i Fr. Szymczyk W. T. C. Warszawa. Między publicznością wielkie naprężenie i chociaż zwycięstwa Szymczyka nie można było nie przewidzieć, jednakże nieprawidłowość toru i ta nieszczęsna taśma zrobić mogły wszystko. Startuje zawodników kapitan Związku Pol. Tow. Kol. p. Wojtkiewicz, losuje miejsca, zestawia i na dany znak chorągiewką ruszają. Niezmącona cisza zalega tor, słychać tylko słaby chrzęst rowerów i szelest gum, jadą w porządku wylosowanym Müller, Szymczyk, Łazarski, ostatnie 400 metr. z rzutu wychodzi na pierwsze miejsce Szymczyk, na początku pierwszej prostej próbuje wysunąć się Łazarski, w tym jednak momencie zaczyna finiszować spokojnie Szymczyk, utrzymując się pod nieszczęsną taśmą na wirażu, pierwszy wychodzi na ostatnią prostą i najswobodniej o kilka długości wygrywa wyścig, przebywając ostatnich dwieście metrów w 12$^{4}/_{5}$ sek., drugi Müller O, Łazarski po stoczonej na wirażu z Müllerem walce odpadł zupełnie, a wyczerpany walką wpadł na pomalowaną i ślizgą część toru, obsunął się i upadł. Zwycięscę przyjęto owacyjnie, muzyka gra „Jeszcze Polska nie zginęła, wszyscy wstają, następuje uroczyste ubranie koszulki i przemówienie przedstawiciela Z. P. T. K., który w krótkich słowach składa powinszowanie W. T. C., które potrafiło wychować tak doskonałego zawodnika i życzy temu ostatniemu sukcesów zagranicą i na najbliższej Olimpjadzie. Następuje trjumfalny objazd w mistrzowskiej koszulce naokoło toru, który kończy się wyniesieniem zwycięscy na barkach do lokalu Towarzystwa.

Wieczorem na bankiecie było bardzo wiele mów, obiecujących popierać sport, wysłać naszych znakomitych kolarzy na trening zagranicę, wróżono sobie z tego powodu pewne zwycięstwo na Olimpjadzie, ale bankiet się skończył, a pozostawione propozycje smutnie kiwały głowami. *Pomian.*



Z międzyn. wyścigów kolarskich w Budapeszcie z 2. bm. Bieg amer. parami na 100 km. Spurt przy 35 rundzie. Prowadzi Martin (Niemcy). (Fot. Kerny Budapeszt).

Ze sportu konnego.

Wyścigi konne i konkursy hippiczne T. M. J. K. w Krakowie odbyte w Krzeszowicach w dniach 29 czerwca, 1 i 2 lipca b. r. dały następujące rezultaty:

I. dzień czwartek 29 czerwca 1922 r.

Nr. 1) Bieg płaski „Przedświta" gentlemeński. Dystans 1600 m. Nagroda 60.000 Mk. ofiarowana przez hr. Szczepana i Karola Tarnowskich. Startowało 6 koni. 1) „Adamus" A. Daszewskiego, jeździec por. Ciemniewski.

Nr. 2) Bieg z płotami gentlemeński. Dystans 2400 m. Nagroda po 60.000 Mk. „Tow. Zach. Hod. Koni w Polsce" i T. M. J. K. w Krakowie. Dwa biegi. a) Startowało 7 koni. 1) „Bolek" rtm. Szkuty, jeździec ppor. Wojtowicz. b) Startowało 9 koni. 1) „Elwir" hr. Tarnowskiego, jeździec hr. Artur Tarnowski.

Nr. 3) Konkurs lekki. 12 przeszkód. Nagroda „Zamku" 60.000 Mk. Obcokrajowcy wykluczeni. Do konkursu stanęło 108 jeźdźców. 1) „Krakowianka" hr. Zdzisława Tarnowskiego, jeździec hr. Artur Tarnowski.

II. dzień sobota 1. lipca 1922 r.

Tor wskutek deszczu nieco rozmokły, co utrudniało



Z jub. zawodów lek. atl. Pogoni we Lwowie. Rzut oszczepem Szydłowskiego. Rekord polski. (Fot. M. Münz.)

jeźdźcom w konkursach. Napływ publiczności znacznie mniejszy.

Nr. 4) Popis jazdy manezowej. Nagroda 60.000 Mk. i nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca. Do popisu stanęło 9 jeźdźców. 1) Blanka, Centr. Szk. Kaw. w Grudziądzu, jeździec ppor. Wolski. Pierwszy tego rodzaju po wojnie konkurs pokazał pod każdym względem bardzo dobre rezultaty, tak pod względem wyjeżdżania koni, jak też pod względem poprawnego kierowania, oraz sposobu siedzenia jeźdźców. Szczególnie odznaczali się uczestnicy Centr. Szkoły Kaw. w Grudziądzu, którzy też zdobyli trzy pierwsze nagrody.

Nr. 5) Bieg myśliwski za mastrem, prowadzony przez por. Trenkwalda. Dystans około 8 klm. Startowało 21. 1) „Zeńko", jeździec rtm. Dobrzański. Skutkiem mocno oślizgłego toru upadło kilka koni przy zjeżdżaniu do rzeki. Bieg prowadzony w ostrem tempie. Jeźdźcy przybyli do mety w kilku grupach. Wygrane po walce jedną długością, dobry trzeci.

Nr. 6) Konkurs parami. 8 przeszkód. Dwie nagrody honorowe dla pierwszej pary jeźdźców. Stanęło 5 par. 1) Pierwsza para „Lump" rtm. Dobrzański, „Barykada" ppor. Kraśnicki. Druga para kapit. armji włoskiej Paulocci i Parvopasso.

Nr. 7) Konkurs ciężki międzynarodowy. 15 przeszkód. Nagroda 100.000 Mk. ofiarowana przez hr. Zdzisława Tarnowskiego i przez członków wspierających T. M. J. K. w Krakowie. Nagroda honorowa ofiarowana przez gen. Tad. Rozwadowskiego pierwszemu jeźdźcowi. Stanęło 38. 1) „Ekonom", hr. Zdzisława Tarnowskiego, jeździec hr. Artur Tarnowski. Tor rozmokły i częściowo oślizgły utrudniał w znacznej mierze skoki.

III. dzień, niedziela 2 lipca 1922 r.

Pogoda piękna, udział publiczności bardzo liczny. tor dobry.

Nr. 8) Bieg płaski gentlemeński. Dystans 1600 mtr. Nagroda 60.000 Mk. „Tow. Zach. Hod. koni w Polsce". Startowało 5. 1) „Adria", p. Marjana Jędrzejowicza, jeździec rtm. baron Lipowski.

Nr. 9) Bieg z płotami gentlemeński. Dystans 2400 mtr. Nagroda 75.000 Mk. „Tow. Zach. Hod. koni w Polsce". Nagroda honorowa dla pierwszego jeźdźca. Dwa biegi, a) startowało 9 koni. 1) „Hawela", Grudziądz, jeździec ppor. Wolski, b) startowało 7 koni. 1) „Elwir" hr. Zdzisława Tarnowskiego, jeździec hr. Artur Tarnowski.

Nr. 10) Bieg płaski gentlemeński. Dystans 1600 m. Nagroda 50.000 Mk. „Tow. Zach. Hod. koni w Polsce". Startowało 4. 1) „Niedola" p. Zbigniewa Hordyńskiego, jeździec p. Stokowski.

Nr. 11) Konkurs pocieszenia. 12 przeszkód. Nagroda barona Jana Götza-Okocimskiego 50.000 Mk. Stanęło 107. 1) „Zbyszek" jeździec kjr. Klukowski.

Ogólny rezultat meetingu letniego w Krzeszowicach nazwać trzeba pod każdym względem bardzo udatnym. Wielka ilość zgłoszonych, oraz biorących udział w biegach i konkursach, dobry materjał koński, należycie przygotowany, bardzo dobra i brawurowa jazda uczestników, znalazły pełne uznanie tak członków Jury, jak i licznie zgromadzonej i z ogromnem zainteresowaniem śledzącej przebieg konkursów publiczności. Pomimo trudnego toru i rozmokłego w dwu pierwszych dniach terenu, rezultaty osiągnięte były bardzo dobre i wykazały ogromny postęp w porównaniu do konkursów lat ubiegłych. Przeważającą naturalnie część konkurentów stanowili nasi oficerowie, nie brakło jednakże kilku czerwonych fraków, a między niemi znajdował się także znany już od lat wielu sportsmen p. Dachowski, rzęsiście przez publiczność oklaskiwany. Brało również udział dwóch oficerów armji włoskiej kpt. Parvopasso i Paulocci, którzy z wielką brawurą i w ładnym stylu zdobyli oklaski publiczności. Największem powodzeniem poszczycić się może znana stajnia hr. Zdzisława Tarnowskiego z Dzikowa, którego syn, wstępując w ślady ojca, największą ilość nagród zdobył. Do udatnego przebiegu meetingu przyczynił się w ogromnej mierze właściciel Krzeszowic, hr. Adam Potocki, który oddał do dyspozycji bezinteresownie nietylko tor konkursowy i wyścigowy, oraz stajnie na pomieszczenie koni, lecz udzielił ponadto materjału budowlanego, a przez ofiarowaną wysoką nagrodę również finansowo przyczynił się do podniesienia sportu.

T. M. J K. planuje, wobec tak pod każdym względem pomyślnych rezultatów, urządzenie drugiego meetingu w jesieni br., również w Krzeszowicach, przyczem urządzonym będzie konkurs w skokach na wysokość.

Jury stanowili pp.: Gen. Insp. Jazdy i gen. Broni Tadeusz Jordan Rozwadowski, hr. Zdzisław Tarnowski, gen. Osiński, D-ca Okręgu Korpusu Nr. V-Kraków, pułk. Władysław Oksza Orzechowski, D-ca Gen. Insp Jazdy, Jan Lewandowski, Prezes Radomskiego Tow. Wyścigów, Pułk. Franciszek Adamowicz C. S. K. w Grudziądzu. Przewodniczący: P. Marjan Jędrzejowicz, Prezes T.M.J.K. w Krakowie. Starter: P. hr. Mieczysław Poniński. Sędziowie dla jazdy maneżowej pp.: Pułk. Henryk Brzozowski, D-ca V. Brygady Jazdy, podpułk. Władysław Bzowski 3 p. ułanów, podpułk. Hubert Brabec C. S. K. w Grudziądzu, Kazimierz Osiecimski, hr. Hutten Czapski. Sędziowie przy przeszkodach pp.: Stojowski Feliks, Górajski Jan, Sałowski Konstanty, baron Cyprjan Bystram, podpułk. i Dca 3 pułku ułanów, podpułk. Stanisław Riess, Dca 8 pułku ułanów, rtm. w rezerwie Roman Osadziński.

Schmidt pułk.

Szermierka.

Międzynar. turniej w Monachjum. Floret: 1. Casmir, 2. Ettinger, 3. Schenker (Budapeszt). — Szable: 1. Schenker, 2. Casmir, 3. Pseudonim z Budapersztu.

Eug. Lin.

Przegląd sportowy krajowy.

Z WARSZAWY. (Od naszego korespondenta).

A. Z. S. — Makkabi 3:2 (2:0).

Pierwsze zawody kwalifikacyjne, decydujące o przejściu (lub pozostaniu) jednej z dwu powyższych drużyn do klasy „A“, wygrał po ciężkiej walce „A. Z. S.“ — Pierwsza połowa gry stała pod znakiem zupełnej jego przewagi nad spłoszoną widocznie ważnością gry Makkabi Po szeregu ataków, w 18 min. zdobywa Hermanowski pierwszą bramkę z widocznego offside, a wkrótce potem drugą strzela Tupalski. – Zmiana stron, przynosi również i zmianę sytuacji, gdyż teraz „Makkabi“ jest znów w ofenzywie i atakuje raz poraz. Rezultatem tego jest wyrównanie szans ze strzału Berlinerbiaua i dzięki nieudolności bramkarza Akademików, który sam wepchnął sobie piłkę do bramki. — W 80 min. decydujący punkt uzyskuje dla Akademików Hermanowski, podczas gdy Makkabi nie wykorzystuje dwukrotnie strzelanego karnego. Rogów 7:1 dla A Z. S. Sędziował p. Walczak. Ogólny poziom gry nader słaby, zarówno technicznie jak i kombinacyjnie. Nosiła ona charakter rozgrywek klasy B, do której też obie drużyny najwłaściwiej powinny być zaliczone, co znacznie wzmocniłoby autorytet piewszej klasy polskiej footballowej. Przypuszczać należy jednak, iż drugi match wygra Makkabi, która góruje nad przeciwnikiem treningiem. *Il. J.*

Z POZNANIA. (Od naszego korespondenta).

Sturm (Bielsko)—**Warta 3:3 (1:1).**

Pomimo deszczu, przy nikłym udziale publiczności, stają do walki obie drużyny z rezerwami. Rozmokłe boisko utrudniało rozwinięcie należytej gry. Do przerwy przewaga Warty, która też stale znajduje się na połowie boiska gości. Do przerwy zdobywa Warta tylko jedną bramkę, dzięki ofiarnej grze obrony, a w szczególności bramkarza gości. Dalekim strzałem możliwym do obrony Wyrównują Bielszczanie Gra staje się po przerwie żywszą, równorzędną. Obie drużyny wzajemnie szturmowały do bramki. Przez lewego łącznika zdobywają goście drugi punkt, niebawem przez Stalińskiego zdobywa Warta dalsze dwie bramki. Nie wiele przed końcem udaje się Sturmowi zdobyć wyrównującą bramkę. Rogów 4—9 dla Sturmu. Goście prowadzili ładną przyziemną grę, drużyna odznaczała się zgraniem, a obrona Bielszczan swem niesportowem zachowaniem się wobec graczy i licznymi foulami.

Drużyna Warty grała gorzej, jak zwykle, niezmordowanym był Staliński w napadzie, Kozicki w pomocy, Olszewski, choć pewny w obronie, gra zbyt ostro, a nawet brutalnie, co można u niego zauważyć w ostatnich grach. Bramkarz b. słaby.

Sędziował p. Mallow mniej starannie, jak zwykle.

Unja I. jun.—Pogoń (Leszno) **7:0 (4:0).**

Dla juniorów wynik zaszczytny.

Sokół II. (Toruń)—**Pogoń II. 4:0.**

Powyższy wynik świadczy o dobrych rezerwach Sokoła. Boisko do gry niemożliwe.

Warta II.—Naprzód I. 3:3.

Warciarze mając już wygrane 3:1 lekceważyli przeciwnika, któremu udało się uzyskać wynik remisowy.

ZE STAROŁĘKI. (Od naszego korespondenta).

Urania—Czarni (Poznań) **2:0 (1:0).**

Zwycięstwo zasłużone. Młody klub Urania poprawia się z każdym dniem. Zachowanie się obu drużyn wzorowe.

Sędzia p. Kochański dobry. *Tep.*

Z TORUNIA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **Sokół II — Sportklub Grandenz (Grudziądz) 6:0 (2:0).**

23. VII. **Warszawianka** (Warszawa) — **Sokół** (Toruń) **3:2 (2:1)**

Zawody te, dość ciekawe, przyniosły zasłużone zwycięstwo gościom, którzy wystąpili z 1 rezerw. Warszawianka przedstawia się b. dodatnio i pod względem technicznym stoi wyżej, niż Polonia. Bramkarz doskonały. Sokół siłą przewyższał o wiele gości. Wogóle jest to drużyna b. obiecująca i ma za sobą b. ładne wyniki (np. Lechją Lwów 6:1, Polonią 3:3 i t. d.). W pomocy wyróżniali się Kosicki, a przedewszystkiem Stogowski. Napad zgrany. Do przerwy gra otwarta z przewagą kombinacyjną u Warszawianki. Wynik 2:1. — Po przerwie z początku przewaga gości, którzy strzelają trzecią bramkę (Jung). Pod koniec przewaga miejscowych, którzy uzyskują bramkę z karnego (za rzekomy foul) przez Kosickiego. Kornerów 4:2 dla zwycięsców. Urząd sędziego sprawowało dwóch ludzi: p. Jasiński — beznadziejnie i p. Olewski z Warszawy — nieźle. Warszawianka dotąd nie poniosła porażki od drużyn PZOPN. *A. S.*

Założenie Wojskowego Klubu Sportowego.

Dnia 10 lipca 1922 r. zawiązał się w naszem mieś- W. K. S. Toruń, pod przewodnictwem Komendanta Obozu Warownego Toruń, gen. brygad. Zemanka. W skład zarządu weszli: Podpł. Butler dowca 8 p. Saperów. Mjr. Jezierski 18 p. ułan. Kapt. Bielecki, C. S. S. P. Por. Brodowski 63 p. p. Por. Gumiński, III. Baon Aerop. Por. Grajek S P. Sap. Podpr. Baran, O. S. Art. Klub ten jednoczy cały sport wojskowy garnizonu Toruń i skupia w sobie wszystkich miłośników sportu z jaknajszerszych kół tak oficerskich, jak szeregowych. Jako cel i zadanie wytknął sobie W K. S. Toruń wychowywać we wszystkich gałęziach sportu, początkowo w lekko-atletyce, szermierce i piłce nożnej. W miarę rozwoju klubu będą krzewione wszystkie inne gałęzie sportu. Dążeniem W. K. S. Toruń będzie również nawiązanie jaknajściślejszej łączności i współpracy z cywilnymi klubami i towarzystwami sportowemi. Na zapoczątkowanie działalności sportowej będzie rozegrany cały szereg zawodów w piłkę nożną z najlepszemi drużynami zamiejscowemi.

Z WILNA. (Od naszego korespondenta).

A Z S. (Wilno) — A. Z. S. (Lwów) 1:1.

Z CZĘSTOCHOWY. (Od naszego korespondenta).

7 p. a. p. — 74 p. p. 2:1 (1:1) (mistrz. 7 dyw.)

Gra otwarta, lecz zanadto brutalna ze strony 7 p. a. p. do czego przyczynił się także sędzia, p. Łęgosz, tolerując rozbijanie W 8 min. strzela Reyman bramkę z rzutu karnego dla 74 p., lecz 7 p. a. p. wyrównuje w 27 min. Po przerwie pewna przewaga 7 p. a. p., który strzela w 43 min. zwycięskiego goala. Stosunek rogów 6:3 (5:1) dla 74 p. p. *R.*

ZE SOSNOWCA. (Od naszego korespondenta).

22. VII. **Hasmonea** (Bielsko) — **Jordan 7:1.**



Moment z matchu Polonia (Warszawa)—Makkabi (Kraków) w Warszawie
Fot. Em. Rosen.

Victorja II (Katowice) — **Samson II 5:0.**

23. VII. **Sosnowice rez. — Ruch II** (Bismarkhuta) **1:6.**

Sosnowice — T. S. Wisła komb. (Kraków) **2:0.**

Z BĘDZINA. (Od naszego korespondenta).

22. VII. **Akad. K. S. – Pszemsza 1:2 (0:0).**

23. VII. **Pogonianka** (Sosnowice) — **Hakoah II 2:0.**

S. C. Preussen rez. (Katowice) — **Hakoah 3:1 (3:1).**

W 3 min. Preussen strzela 1 goala. Zawinił bramkarz Hak., który niepotrzebnie wylatywał z bramki. — W 20 min. z widocznego offsideu strzela Preussen 2 goala. — Hak. zdobywa jedyną bramkę z rzutu karnego. W 38 min. kor. dla gości, z którego center ataku głową pakuje 3 bramkę.

W drugiej połowie Hakoah naciera na bramkę gości, chcąc wyrównać, jednak wszystkie strzały idą w out. — Sędziował p. Schmidt z Katowic

Preussen pod względem techniki i operowania główkami nie ustępuje I klasowym klubom krakowskim. — Szczególnie odznaczyli się center ataku i lewe skrzydło. W Hakoahu obrona dobra, pomoc za mało ruchliwa, atak szwankował. Bardzo ładny wynik dla Hak., który uległ w tak małym stosunku drużynie, która w zeszłym miesiącu na „Kampfspiele" w Berlinie pobiła Gdańsk w stosunku 3:2. *L.*

Z ŁODZI. (Od naszego korespondenta).

Warszawa — Łódź 2:3 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo Łodzi, reprezentowanej prawieże wyłącznie (jeden gracz, Wieliczek, z Ł. T. G. S.) przez Ł. K. S., znajdujący się obecnie w niebywałej formie. Team Warszawski, wśród danych warunków możliwie najlepszy. Mimo niepogody tłumy publiczności zaległy boisko, oczekując z niecierpliwością wyniku zawodów. - Grę rozpoczyna Łódź, jednakowoż goście odbierają natychmiast piłkę, podprowadzając ją pod bramkę przeciwnika. Dwa rogi dla Warszawy. Wzajemne bezowocne ataki. W 15 m. Łódź zaczyna spokojniej pracować Szereg wzajemnych pozycji niewyzyskanych. W 27 min. uzyskuje Müller pierwszą bramkę dla Łodzi. Gra przybiera ostre tempo. W 32 m. wyrównuje Emchowicz. Do przerwy 1:1. Po pauzie lekka przewaga Łodzi, która pod koniec w zupełności góruje. Ostateczny wynik 3:2 dla Łodzi. Sędziował p. Seidner z Krakowa.

22. VII. **Union II. — Hakoah 4:3 (2:1).**

Boisko w Helenowie. Zawody naogół o niezbyt wysokim poziomie. Były jednak chwile, w których gra stawała się nader ciekawą, zwłaszcza w momencie, kiedy Hakoah prowadził różnicą jednej bramki, wywołując tem szybsze tempo, uwieńczone ostateczny rezultatem 4:3 dla Union. U drużyny Hakoahu znać duże wyrobienie. Na pierwszy plan wybijali się lewy obrońca i cały, dobrze kombinujący atak. W szczególności skrzydła, mimo dobrze grających pomocników Unionu, wyraźnie odznaczały się od reszty i szybkiemi biegami przyczyniły się w dużej mierze do uzyskania 3 bramek. Hakoah, jako całość, tworzy dobry zespół. — Z Unionu dobrymi byli Engel i Hofman na prawym łączniku. Słabo orjentującym się był natomiast bramkarz. Sędziował bez zarzutu p. Fiedler.

23. VII. **Union — Polonia (Warszawa) 3:3 (0:1)**

Rozpoczyna Polonia. Gra otwarta toczy się aż do przerwy na całem boisku. To ta, to owa strona jest atakującą, przyczem wszystkie ataki kończyły się na polach karnych. Źle usposobionym był w tej fazie gry atak Unionu, zdoławszy do przerwy uzyskać zaledwie 2 kornery. Atak Polonii kombinuje ładnie, ale bezpłodnie. W parę minut przed pauzą strzela Emchowicz pierwszą bramkę w sytuacji kornerowej. Przerwa 1:0 dla Polonji. Następuje wręczenie ładnego bukietu róż drużynie Polonji i wzajemne okrzyki na cześć drużyn. Robi się przyjemna atmosfera na boisku i wśród publiczności.

Dalsza gra, poza sporadycznymi, a niebezpiecznymi atakami Unionu, toczy się pod znakiem znacznej przewagi Polonji. Pomoc Unionu widocznie spuchła. Jeden Brauer pracuje ofiarnie, a jego partner rezerw. Engel dzielnie mu sekunduje Obaj tworzą poważną przeszkodę dla ataków Polonji, nie dopuszczając do strzałów. Nie mogą jednak ratować dalszych 2 bramek, nagrodzonych gromkiemi oklaskami. Stan 3:0 dla Polonji. Atak Polonji, silnie wspomagany przez własną pomoc i obronę pracuje w dalszym ciągu pod bramką Unionu. Kombinacje, passingi od nogi do nogi, ale ani kroku naprzód. Stan taki trwa do 80 minuty. Teraz następuje gwałtowna zmiana. Union zbiera się w sobie i przypuszcza generalny atak na bramkę Polonji, którą z początku oszałamia ten wybuch energji i tempa u tych młodych ludzi. Prędko się jednak orjentuje w nowych warunkach i potężnie odparowywuje ataki Unionu. Ten ostatni prze i naciska wszystkiemi resztkami sił. I naraz pada pierwszą bramka, strzelona (przez Kuklę) nadzwyczaj efektownie w róg. Nie mogła nic pomóc mistrzowsko wykonana robinzonada Przeworskiego. — Nastrój w Unionie i u publiki kolosalny. W parę minut powtarza się ta sama historja. Centrę Finkiego pakuje Izrael w siatkę. Tu grzmi już cała trybuna. Piłka ze środka przechodzi znów pod bramkę Polonji. Po kombinacji Izrael, Haake Hermans następuje przebój Kukli. Przeworski wylatuje, lecz strzelona przez Kuklę piłka mija go i grzęźnie w siatce. Uniesienie nie do opisania. Wyrównane! Rozpoczęcie od środka i ostatni atak Unionu, przerwany odgwizdaniem gry przez sędziego. Fala publiki zalewa plac i wśród okrzyków i oklasków znosi drużynę Unionu z boiska. Stosunek kornerów 5:3 dla Unionu. Sędzia p. Fiedler zadowolnił wszystkich. *M.*

Z RABKI. (Od naszego korespondenta).

18. VII. **K. S. Luboń — Ż. K. S. Letnicy 0:5 (0:2).**

Zawody nadzwyczaj interesujące, przypatrywało się setki publiczności. Z drużyny Ż. K. S. wyróżnili się szczególnie Giesserowie z Krakowa i J. Ohrenstein, którzy

swoją nadzwyczajną techniką i kombinacją przyczynił się do stanowczego zwycięstwa. Przez cały czas inicjatywa spoczywała w rękach Ż. K. S. Letników. *J. T.*

Z JORDANOWA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **Sokół II — Luboń I** (Rabka) **3 : 0 (0:0)**

Zawody rewanżowe. Gra ładna, w dość żywem ostrem tempie. Goale strzelili Marszałek, Mirek I, Wręźlewicz. Sędziował p S Brzoza. Match odbył się na łące p. Braunfelda, zupełnie nie nadającej się do prowadzenia zawodów. — Czy gmina m. Jordanowa nie może albo niech się wystarać o boisko dla klubów sportowych jordanowskich? *W.*

Z NOWEGO SĄCZA (Od naszego kozespondeuta)

23. VII. **K. S. Skawa** (Wadowice) — **T. Z. R. Beskid** (N. Sącz) **2:3 (0:2).**

Gra toczy się żywo na całem boisku z widoczną przewagą Beskidu, jakkolwiek pod względem techniki i strzału miejscowym nie ustępują Skawa wystąpiła z dwoma, Beskid zaś z czteroma graczami rezerwowymi. Dla Skawy strzelili: pierwszą bramkę Ptąsiński, drugą J. Weitzalewicz, dla Beskidu zaś dwie Rozwadowski, jedną Biedroń. Dobrymi na boisku byli w Skawie: Ptasiński i J. Weitzalewicz, w Beskidzie: Rozwadowski, i Pasch. Sędzia p. St Klemensiewicz. Rogów 7:2 na korzyść Beskidu. Zawody odbyły się na boisku Beskidu.

Z TARNOWA. (Od naszego korespondenta).

Cracovia II — Tarnovia I. 2:1 (2:0).

(O mistrzostwo kl. B okr. krakowskiego).

Wynik odpowiada stosunkowi sił. Przed pauzą przewaga Crac., która się uwidacznia w 2 zdobytych bramkach. Po pauzie gra równomierna, przyczem udaje się uzyskać Tarnovii jedyną bramkę przez lewego łącznika Szydłowskiego. — W Cracovii II wyróżniała się obrona, Reyman II i Alfus. W Tarnovii Macko, Bogacz i Skwirut Także bramkarz Wiśniewski miał kilka ładnych momentów. Stosunek rogów 3:1 dla Tarnovii. *S. R.*

Z DĘBICY. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **Wisłoka — Czarni komb.** (Jasło) **9:0 (4:0).**

Przygniatająca przewaga Wisłoki, która uzyskuje w pierwszej połowie 4 bramki. W drugiej połowie trening na jedną bramę, z którego Wisłoka uzyskuje jeszcze 5 bramek. Obrona Wisłoki nie miała żadnego pola do popisu. Bramki strzelili Nieć I. 1, Nieć II. 5, Bewszko I. 1, Popawski 1, Pietruszewski 1. Sędziował p. Bross b. dobrze. Zaznaczyć należy, że zarząd Czarnych miał przysłać drużynę I., w ostatniej jednak chwili przysłał drużynę komb Zarząd Wisłoki czuje się z tego powodu pokrzywdzonym i powininien domagać się zadośćuczynienia, gdyż postępek taki naraża na straty moralne i materjalne drużynę zapraszającą. Czarni wystąpili bez jakiegokolwiek wyekwipowania, grając poprostu boso i w spodenkach, nie odpowiadających zupełnie zasadom estetyki. — (Z Jasła donoszą nam, iż była to drużyna Czarni IV (była Sparta). Tem gorzej Red.). *K.*

Z JASŁA. (Od naszego korespondenta)

Czarni — Polonia komb. (Przemyśl) **2:2 (1:2).**

Czarni wystąpili z 5 rezerw. Polonia, w której skład wchodziło 2 z pierwszej drużyny, a reszta z drugiej, okazała się drużyną b. sympatyczną. Zaraz w 1 m. zamieszanie pod bramką miejscowych wykorzystuje Polonia, zdobywając 1 bramkę Czarni atakują ustawicznie i w 7 m. zdobywa Maresz II ostrym strzałem 1 goala



Z otwarcia boiska sportowego 20 pp. w Krakowie. Gen. Osiński przecina taśmę. Fot. por. Kotz.

Następnie zmienne ataki, z lekką przewagą Czarnych. Na kilka minut przed pauzą zdobywają goście 2 goala. Następują ataki Cz., 4 kornery bez rezultatu.

W drugiej połowie Czarni nabierają tempa, lecz dobra obrona gości niweczy wszelkie ataki. Trzy ostre strzały odbijają się od poprzeczki. Dopiero w 7 min. przed końcem gry wyrównuje Frączak. Do końca uzyskują Czarni jeszcze 4 rogi, niewykorzystane. Sędzia p. Dymnicki prowadził wzorowo. U gości wyróżnili się bramkarz, lewy łącznik i skrzydła. U Czarnych obrona, Olszynka w pomocy i w ataku Głodt, Maresz II, Mąciwoda oraz prawa strona ataku. Stosunek rogów 8:3 na korzyść Czarnych. *H. S.*

Z SANOKA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **2 p. s. p. (Sanok) — 6 p. s. p. (Stryj) 1:1 (1:1)**

Lekka przewaga 2 p. s. p., który pod każdym względem stał wyżej od swego przeciwnika. W 8 min. uzyskuje 2 p. s. p. pierwszego goala z karnego przez Kotlarskiego. W 35 min. wyrównuje lewoskrzydłowy 6 p. s. p. ostrym strzałem tuż pod poprzeczkę. W 2 p. s. p. dobrzy: prawoskrzydłowy i obrona. Najsłabszą częścią drużyny 2 p. s. p. jest pomoc. Naogół jednak przedstawia się ta drużyna bardzo dobrze. Sędziował dobrze p. Fast.

23. VII. **Rdifah (Sanok) — Czarni (Krosno) 1:3 (1:1)**

Rdifah występuje z 4 graczami rezerwowymi. Do pauzy gra otwarta. W 7 m. po przerwie uzyskują Czarni drugiego goala z karnego, a zaraz w następnej trzeciego. Przyczyną klęski była zmiana bramkarza w drugiej części gry. Honorowego goala dla Rdifah strzelił z rzutu karnego Fast. Zupełnie niesportowem było zachowanie się niektórych członków K. S. Sanovia, którzy wprowadzali graczy w błąd przez gwizdanie, gdyż gracze sądząc, że gwizdek sędziego, przestawali grać. Sędzia p. Bernadzik. *P.*

Z PRZECŁAWIA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **Przecłavia — R. K. S. Rozwój** (Dębica) **2:7 (0:6).**

Zupełna przewaga Rozwoju. Sędzia zmuszony był często wkraczać z powodu brutalnych wykroczeń niektórych graczy z Przecłavii. — Sędziował p. Korzennik z Dębicy poprawnie.

Z RZESZOWA. (Od naszego korespondenta).

2 p. łączn. (Jarosław) — **20 p. ul.** (Rzeszów) **3:1.**

. O mistrzostwo D. O. K. Przemyśl. Zawody mało interesujące z powodu ślizkiego, rozmokłego terenu.

23. VII. **B. B. S. V.** (Bielsko) — **Resovia 1:1 (1:0).**

B. B. S. V. z 4 graczami l-szej drużyny, Resovia w najlepszym składzie. W pierwszej połowie przewaga B. B. S. V. W 14 min. zdobywa jedynego goala, atak pudłuje wiele korzystnych pozycji. W 20 i 36 min. rogi niewyzyskane. Dla Resovii róg w 7 min. W tej połowie pokazuje B. B. S. V. grę bardzo ładną, kombinując precyzyjnie i pracując jednolicie, planowo W drugiej połowie gra więcej wyrównana, czasem nawet góruje Resovia. W 8 min. wyrównuje Resovia przez centra Böhma. W 18 min. róg dla B. B. S. V. niewykorzystany. Pod koniec zawodów Resovia atakuje, ale oprócz rogów w 31 i 43 min. niczego uzyskać nie może. Rogów 3:3. Najlepszym na boisku był center pomocy B. B. S. V. Dlabac, pozatem wyróżniali się lewy skrzydłowy Faher, Lubich w obronie i bramkarz Ziembiński. W Resovii wyśmienity bramkarz Górski, Małecki w obronie i Opolski na lewem skrzydle. Pozatem B. B. S. V. technicznie dobry, Resovia pracuje intenzywnie i ofiarnie. Sędziował dobrze p. Merklinger.

Przedmecz: **Bar-Kochba jun. — Resovia jun. 4:0.**

M. F.

Z MIELCA. (Od nazego korespondenta).

Kruki (Mielec) — **Dzicovia** (Tarnobrzeg) **3:1 (2:0).**

W pierwszej połowie gra toczy się pod znakiem lekkiej przewagi Dzicovii, której napad tracił zupełnie głowę przed bramką przeciwnika, nie umiejąc wykorzystać kilku sytuacji podbramkowych. Nieliczne, choć piękne strzały napastników Dzicovii broni przytomnie i z zimną krwią bramkarz Kruków. Z podania lewego łącznika strzela center Kruków główką 1 goala. Następna bramka dla Kruków pada z karnego Po przerwie gra się wyrównuje, obie drużyny uzyskują przez swoich lewych łączników po 1 goalu. Kornerów 3:2 na korzyść Dzicovii. Z Kruków wyróżnić należy centra napadu i pomocy, lewego łącznika i bramkarza, z Dzicovii środkowego napastnika. prawe skrzydło i centra pomocy.

20 min. przed zakończeniem gry uderza piłkę ręką back Kruków poza obrębem pola karnego, czego jednak sędzia nie zauważa. Zdenerwowany „kapitan“ Dzicovii Kornik każe swej drużynie zejść z boiska. Niesportowe postąpienie Dzicovii, a zwłaszcza jej „kapitana“, należy surowo napiętnować. Czas już najwyższy, by drużyna ta (recte jej kapitan) przyswoiła sobie najelementarniejsze zasady dyscypliny sportowej. Publiczności zebrało się, jak na Mielec b. dużo. — Sędzia, p. Holländer, wypełnił swe funkcje energicznie i pedantycznie, ku zadowoleniu obu drużyn i publiczności.

Przy okazji wspomnieć należy, że dzięki usilnym staraniom Zarządu Ż. K. S. Makkabi, udało się pozyskać członka I druży y Makkabi z Krakowa, p. Holländera, jako amatora trenera. Wierzymy, że już najbliższa przyszłość okaże skuteczność jego zabiegów, gdyż poziom gry drużyn piłki nożnej podnosi się z dnia na dzień. *T.*

Z JAROSŁAWIA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **2 p. Wojsk Łączn. — 10 p. Saperów** (Przemyśl) **12:0 (4:0).**

O mistrz D. O. K. X. — Ogólnie spodziewano się klęski gości, lecz nie sądzono, że będzie ona tak wielką. O samej grze trudno pisać, bo był to raczej trening na jedną bramkę, z wyjątkiem kilku zaledwie ataków gości, które załamywały się, natrafiając na dobrych obrońców. Gdyby nie dobry bramkarz, to klęska gości byłaby większą, bo prócz niego wszystko grało słabo. — U miejscowych dobry atak, a zwłaszcza środek Kowalewski i lewy łącznik Hetper, środek pomocy Terlecki i lewy obrońca Łysek. Stosunek rogów 12:0 dla Łączności. Sędziował dobrze p. Baustein. *P. R.*

Z PRZEMYSLA. (Od naszego korespondenta).

Polonia — Jutrzenka (Kraków) 6:0 (3:0).

Niespodziewany ten wynik nie stanowił żadnej niespodzianki dla tych, którzy wiedzą, w jakiej formie obecnie Polonia się znajduje. Pewne wady, które ta drużyna posiada, tj. brak pewnego systemu gry, gra górą, brak techniki u niektórych graczy, pokrywają w zupełności 2 zalety: niesłychana ambicja i ofiarność z jednej, a żelazna wytrzymałość fizyczna z drugiej strony. Toteż nie dziw, że wygrywa obecnie mecze z takiemi drużynami, jak Czarni (5:2), lub Jutrzenka. O ile Polonia potrafi się utrzymać w obecnej formie do końca sezonu, pokaże nam zwycięstwa o wiele więcej zadziwiające, aniżeli dotychczasowe.

Na zawody powyższe wystąpiły obie drużyny z rezerwowymi. Jutrzenka bez Fuhrmanna, Polonia bez Hurły (l. back) i Wojciechowskiego (l. rez.). Gra przybiera odrazu ostry charakter; przewaga jużto jednej, jużto drugiej strony, bez rezultatu. Nagle w 22 minutach Offen przy odbijaniu piłki pada, z czego momentalnie korzysta Wolfstahl (l. łącz.) i po pięknym biegu uzyskuje niespodziewaną bramkę. Jutrzenka nie traci otuchy; w 24 m. uzyskuje róg, w 26 m. rzut wolny pod bramką, jednakże nie wyzyskuje ich. Polonia natomiast szczęśliwsza: w 28 min. Migiel I. (l. skrz) z przeboju uzyskuje 2-gą, a w minutę później Wolfstahl, po zaciętej walce z Offenem, pięknym strzałem z linji autowej 3-cią bramkę. Teraz z kolei Jutrz. przeprowadza kilka pięknych ataków l. skrzydłem, jednakże uzyskanych 2-ch rogów i kilku pięknych szans nie umie jej napad wyzyskać i strzela albo w aut, albo w poprzeczkę. Stan rogów 3:0 dla Jutrzenki.

Po pauzie ujawnia się znowu brak celnych strzałów u Jutrzenki, która, chcąc unieszkodliwić ataki Polonii, gra one back-systemem. System ten z początku rzeczywiście skutkuje, wkrótce jednakże atak Polonii się zorjentował i ze skutkiem zastosowuje system przebojów obu skrzydeł. Biegom tychże sam Klotz nie może sprostać, a centry ich wyzyskuje dwukrotnie w 27 i 29 m., Wochanka I (pr. łącz.), poczem w 32 m. Wolfstahl dopełnia liczbę bramek do 6-ciu. Teraz gracze Jutrzenki zmęczeni, zupełnie rezygnują z gry i sporadycznie urządzają napady, zupełnie zresztą niewyzyskiwane, podczas gdy ataki Polonii z powodzeniem odpiera Klotz i kilkakrotnie pięknie broniący Weissman. W końcu jeszcze jedno spudłowanie sytuacji przez Krumholza. Rogów łącznie 3:1 dla Jutrzenki.

Z Jutrzenki ogólnie podobał się Klotz, oraz Pitzele; Weissmann dobry, lecz zanadto pewny siebie; nie dopisali: Offen, a częściowo i Krumholz Z Polonii na pierwszy plan wybijali się: Wolfstahl i Hubariw (pr. skrz.) oraz oba skrzydła; reszta godnie się do nich dostrajała. Sędzia p. Dr. Schorr b. dobry.

Haschachar — Bar-Kochba (Rzeszów) 3:1 (0:1).

Bar-Kochba nie popisała się na tym meczu: brak u niej zgrania tyłów z atakiem i siły przebojowej. Haschachar pokazał grę taką, na jaką się tylko mógł zdobyć. Dodajmy do tego pewną rutynę Haschacharu,

wskutek rozgrywek z lepszemi drużynami i ofiarną grę jego tyłów, szczególnie świetnego bramkarza, Karitana, a zwycięstwo jego jest uzasadnione. Sędzia p. Malawer.

Hagibor — Labor I. 1:3 (0:3).

Mistrzostwo kl. C.

Hagibor wystawił II. drużynę, którą Labor łatwo pokonał. Wynik jednakże zakwestjonowany, wskutek protestu Hagiboru. *Wuer.*

ZE SAMBORA. (Od naszego korespondenta).

22. VII. **Hakoah** (Stryj) — **Ż. K. S. 7:0 (5:0).**

Goście technicznie i taktycznie o trzy klasy lepsi. W przeciągu 14 min. uzyskują oni 4 bramki. Atak ich kombinował pięknie i do pauzy usadowił się pod bramką Ż. K. Su. Do pauzy gra prowadzona była nadzwyczajnie fair. Po pauzie nie wykorzystują gospodarze licznych korzystnych dla siebie sytuacji. Kornerów 9:3 dla Hakoahu. Sędziował dobrze p. Steuermann.

Korona II — Sparta (Przemyśl) **8:1 (3:1).**

Korona uzyskuje niespodziewanie wielkie zwycięstwo. W 5 i 11 min. uzyskuje prawy łącznik Łobaziewicz dwie bramki. Do pauzy uzyskują obie partje po jednej bramce. Po przerwie przewaga Korony, która uzyskuje jeszcze 5 bramek. Bramki strzelili: Łobaziewicz 3, Józewczyk 2, Ilnicki 2 i Wederka 1. Goście kombinowali bardzo ładnie i pod tym względem przewyższali Koronę Główną ich podporą jest obrona i lewa strona ataku. Bramkarz rezerwowy mógł conajmniej 4 bramki obronić. Z Korony wyróżnili się lewy obrońca, środek pomocy i prawy łącznik. Kornerów 9:7 dla Korony. — Sędziował dobrze p. Ornstein. *I. G.*

ZE STRYJA. (Od naszego korespondenta).

23. VII. **Pogoń — Hagibor** (Przemyśl) **4:1 (2:1).**

Hagibor gra ładnie i w zupełności zasługuje na kl. B. Nietylko że prowadził do końca grę otwartą, lecz czasami miał nawet lekką przewagę. Wogóle znać dobry trening. Wyróżniał się szczególnie środkowy pomocnik, który był też najlepszym graczem na boisku. Prawy pomocnik dawał sobie zawsze radę ze zbyt ostro grającym Soboldą. Bramkarz zwinny, odznaczył się głównie w drugiej połowie, kiedy ostry plasowany strzał Jarosza odbił na korner — Ogółem rogów 6:4.

W barwach Pogoni grali Sobolda (W. K. S. Warszawa), Jarosz (W. K. S. Lublin) i jeszcze jeden nieznany mi gracz. Ciekawym, jak na to zareagują lwowski, warszawski i lubelski Z. O. P. N. *M. W.*

ZE LWOWA. (Od naszego korespondenta).

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie LZOPN.

Na odbytem w dniu 23 b. m. zgromadzeniu Wydział L. O. Z. P. N. został uzupełniony w składzie następującym: Przewodniczący: Dr. Czesław Mieduszyński, zastępcy: Dr. Kruczkowski i Dr. Dręgiewicz. dwóch członkow Wydziału pp. Pawłowski i Pistreich. Do Wydziału gier i dyscypliny wybrano Dr. R. Hibel jako przew, a pp. Dr. Kaufmann, inż. Pollak, kpt. R Hubl, Wagner, Smoleński i Szargiel, jako członków.

Czarni — Wisła (Kraków) **0:1 (0:0).**

Obie drużyny wystąpiły z licznymi graczami rezerwowymi. Czarni prawie przez cały przeciąg gry mieli przygniatającą przewagę, niestety licznych momentów do zdobycia punktów nie potrafili w zupełności wyzyskać. Połowa 0:0. Po pauzie z wypadu uzyskuje punkt jedyny Wisła, który przynosi jej zwycięstwo. U obu drużyn można było zauważyć znakomity materjał w rezerwowych graczach.

Z. K. S. Hasmonea — Lechja II 4:0.

Zupełnie łatwe zwycięstwo Hasmonei, która wbrew przewidywaniom wyrabia się powoli na zgrany zespół. Po przegranych z początkiem sezonu, drużyna ta przychodzi powoli do formy i przy dalszym pilnym treningu może w krótkim już czasie stać się groźnym przeciwnikiem nawet dla naszych pierwszoklasowych drużyn.

23. VII. **Orlęta — Switeź 3:2 (2:0).**

23. VII. **Biali II — Świteź II 0:2 (0:2).**

F. N.

ZE STANISŁAWOWA. (Od naszego korespond.).

18. VII. **48 p. p. (Stanisławów) — 49 p. p. (Kołomyja) 4:0 (2:0).**

(O mistrz. D. O. K. Lwów).

Przebieg zawodów bardziej interesujący, od niektórych rozgrywek o mistrzostwo klasy A. Siły obu drużyn równe. Jedenastka 49 p. p. bardzo sympatyczna, grająca spokojnie, bez okrzyków i nawoływań, technicznie stojąca znacznie wyżej od przeciwnika, uległa sile przebojowej 48 p. p. Sędzia cierpiący na przeczulenie of side'owe, dr. Kaufmann. Przykre wrażenie wywołało zachowanie się lewego łącznika p. W., który wyszedł na boisko zupełnie pijany, na co sędzia przed rozpoczęciem gry zwrócił uwagę. Gracz ten, przez cały przeciąg gry prowokował przeciwników docinkami i głośnemi uwagami, często siadał i gestami wyrażał swe zadowolenie. Zdaniem mojem, do gry nie powinno się dopuszczać pijanych, chociażby to miało znacznie osłabić drużynę, a nawet wpłynąć na wynik. Lepiej grać w dziesiątkę, aniżeli tolerować w swym składzie gracza, spitego do nieprzytomności, nawet gdyby tenże był graczem najlepszym w drużynie. Kluby tak wojskowe, jak i cywilne, powinny dla dobra sportu usuwać z grona swego ludzi, u których zaglądanie do kieliszka przeszło w nałóg.

19. VII. **II dyw. (Stanisławów) — 5 dyw. (Lwów) 3:2 (1:2).**

(O mistrz. D. O. K. Lwów).

Lwowianie uzyskują przez środkowego ataku Kowalskiego dwa pięknie strzelone goale. Pierwszy z winy obrońcy. Miejscowi jedyną w pierwszej połowie bramkę strzelają z karnego. Do przerwy przewaga Lwowian, po przerwie początkowo gra otwarta, później z przewagą 11 dyw. Sędzia p. Orwicz, zdenerwowany ciągłymi uwagami graczy, zbyt często przerywa grę, wstrzymując tempo. *Enka.*

23. VII. **Rewera I. — Rewera II. 6:1 (3:0).**

Z TARNOPOLA (Od naszego korespondenta).

Jehuda II — 54 p. II 2:1 (0:0).

9 p ul. — 14 p. ul. (Lwów) **4:0 (1:0).**

23. VII. **Lechja** (Lwów) — **Kresy I 3:2 (2:0).**

Zawody rewanżowe przyniosły skromne zwycięstwo Lechji Do pauzy mają goście bezwzględną przewagę. — W 30 i 32 min uzyskuje Lechja 2 bramki (1 z karnego). Po przerwie atakują Kresy, uzyskują w 28 m. pierwszą bramkę, w 29 min. rewanżuje się Lechja i w 30 min. z karnego strzelają Kresy drugą bramkę. — Rogów 5:3 dla Lechji. Sędzia p. Blaustein ze Lwowa dobry.

22. VII. **Pogoń** (Stryj) — **54 p. p.** (Kr.) **3:0 (1:0).**

Gra bardzo ciekawa, wiele zajmujących momentów Nadane przez Pogoń żywe tempo, utrzymuje się do końca

gry. — Pierwszą bramkę uzyskuje głową lewe skrzydło z rogu, pięknie wykonanego. Mimo obustronnych wysiłków do pauzy, stan gry się nie zmienia Po pauzie strzela Pogoń przez lewego łącznika drugiego goala, a wkrótce trzeciego z karnego. Pogoń pokazała nam grę, jakiej już dawno u nas nie widziano. Poszczególnych graczy trudno wymienić, gdyż jako całość drużyna zgrana, atak kombinuje ładnie, pomoc wspomaga atak, obrona wyśmienita. Bramkarz nie miał pola do popisu. Jedyny rzut karny obronił brawurowo. Rogów 6:4 dla 54 p. Grę pod każdym względem interesującą i najładniejszą w tym sezonie, prowadził bardzo umiejętnie i bezstronnie p Schapira.

Marg.

Z RÓWNA. (Od naszego korespondenta).

Makkabi — Lechja (Lwów) 3:2.

List z Wilna.

Dnia 28 go i 29 go czerwca br. odbyły się w parku sportowym zawody lekko-atletyczne, które dały wyniki, tak zwane „okręgowe“ następujące:

Bieg na 100 m. 1) Dobrowolski (Strzelec) 12 sek. Bieg 400 m.: 1 Krumholz (W. K. S.) 63.4 sek. Bieg 1500 m.: 1) Błaszczyk (III. 76) 5 m. 27 sek. Bieg rozstawny 4 x 100: 1 Sztafeta W. K. S. (Krumholtz, Stępień, Sokołowski, Radek). Skok wwyż z miejsca 1) Tarasiewicz Olgerd (A.Z.S.) 1 m. 20. Skok wwyż z rozbiegiem; 1) Dobrowolski (Strzelec) $1.47^{1}/_{2}$ cm. Skok w dal z miejsca: 1) Mieszejewski (Strzelec) 2 m. 71. Skok o tyczce: 1) Szamberg (A. Z. S.) 2 m. 28. Rzut oszczepem dow. ręką: 1) Koprowski (W. K. S.) 38 m. 20 cm. Rzut oszczepem oburącz: 1) Bartoszka (Tow. Wiośl.) 56 07 cm. Rzut dyskiem dow. ręką: 1) Berera (III. 76) 29,01 cm. Rzut dyskiem oburącz: 1) Berera (III, 76) 54, 31 cm. Rzut kulą dow. ręką: 1) Ksok I. (A. Z. S.) 9.03 cm. Rzut kulą oburącz: 1) Ksok I. (A. Z. S.) 16 m 13 cm.

Tak wyglądają zawody w cyfrach. Natomiast pod względem technicznym i sportowym nieco gorzej. Muszę podkreślić, robię to z pewną przykrością, z obowiązku, że organizatorzy nie mają najmniejszego pojęcia o organizowaniu zawodów lekko atletycznych: nieumiejętność czynienia wymiarów skoków i rzutów (wobec czego nie wszystkie zgodne wyniki są ściśłe), jałowe spory sędziów, jak trzeba przeskakiwać przez poprzeczkę: jeden twierdzi, że tak powinno być, bo on właściwie tak widział w Warszawie, drugi zaś, że tak, albowiem on widział tak w Kijowie, a ja muszę znów zaznaczyć, że ani tak, ani tak, tylko zgoła inaczej. Komiczne dawanie sygnału na stumetrówkę. A jak rzucano dyskiem? Pożal się Boże i odpuść im wszystkie grzechy. Byli tacy, jak sądzić trzeba z rzucania, co pierwszy raz w życiu dysk widzieli. Cóż na to powie kap. Bobrowski, rzekomy znawca rzutów dyskiem, wszak pod jego okiem odbywały się rzuty!

Przyjazd do Wilna A. Z S. (Warszawa) dał miłą atrakcję na boisku sportowem. Pierwsze spotkanie A. Z. S. (Warszawa) z A. Z. S. (Wilno) w tym roku rzuciło ciekawe światło na Akademików. Jedni pracują, drudzy zaś spoczęli na niezdobytych laurach. Spotkanie warszawiaków z wilnianami wykazało bez porównania wielką przewagę Warszawy nad Wilnem, gdyż rezultat 9:0 (2:0) na korzyść A. Z. S. (Warszawa) jest najlepszym dowodem.

Spotkanie A. Z. S. (Warszawa) ze Strzelcem dało wyniki niespodziewane. Ambitny i hazardowy Strzelec postawił wszystko, by swego dopiąć. Akademicy grają nieco wolniej, znać pewne zmęczenie, ofiarny trud Tupolskiego i Krygiera obraca się w niwez przy zamurowanej bramce Strzelca. Wynik 2:1 (0:0) na korzyść Strzelca. Sędziował por. Radek bardzo dobrze. Jestto najlepszy sędzia w Wilnie.

Toczą się rozgrywki o mistrzostwo kl. B Jak dotąd pono największe szanse do zdobycia pierwszeństwa ma Strzelec II.

12. VII. 1922. *Wues.*

List z Budapesztu.

Apatycznie przyjęto tutaj wyniki i wiadomości o rozegranych ostatnio 29. VI, 9. VII i 12. VII. matchach w Bochum, Sztokholmie i Helsingforsie przeciw Niemcom, Szwecji i Finlandji Dwa pierwsze bez rostrzygnięcia (0:0, 1:1) oceniono jako klęski, zwycięstwo zaś bez zastrzeżeń i zupełna przewaga, uwidoczniona w goalach (5:1) nad Finlandją, uspokoiła tutaj stałych pessymistów. 15 października br. złożą Finlandczycy próby swej umiejętności, gdyż na ten dzień wyznaczonym został rewanż przeciw Węgrom. W pierwszej połowie byli nasi przeciwnicy zarówno często w defenzywie, jak i ofenzywie, zdołali nawet wyrównać pierwszą bramkę tuż po przerwie, padli jednak ofiarą szybkiego tempa i zmęczeni musieli się uznać wysoko pokonanymi.

Panowie z Węg. Związku Footb. radzili **Finlandczykom** rozegrać **w drodze powrotnej z Budapesztu** w jednem z centrów polskiego footballu (Kraków, Lwów, Warszawa) zawody **z reprezentcją P. Z. P. N.** Zadaniem Polski jest sport footballowy w swojej sferze wspierać. **Kontakty footballowe pociągają za sobą kontakty we wszystkich gałęziach sportu.** Stosunki sportowe z krajem tysiąca jezior uważam za wielką korzyść dla nas, jak i dla Polaków. W atletyce uznajemy naszych nowych przyjaciół sportowych za jednych z najlepszych. Jakąż sumę siły woli i energji oznacza 4. miejsce w tabeli zwycięstw olimpijskich. **W Sztokholmie udzieliła Finlandja lekcji wszystkim narodom, że nie wielkość powierzchni ani, liczba ludności** jakiegoś kraju **są decydującemi w osiągnięciu piewszeństwa.**

Myśl o najbliższej Olimpjadzie opanowuje gałęź atletyki. **Naszą pozycję utrzymać, ba polepszyć, jest naszym celem.** W Sztokholmie zdołaliśmy 16 punktami zająć zaszczytne miejsce, a trójkrotnie rozpostarta węgierska chorągiew w stadjonie sztokholmskim obwieściła, żeśmy byli zwycięscami. **Atletyka objęła teraz krainę sportu footballowego,** rezultaty są mierne, gdyż rzadko tylko uzyskuje się stare nasze rekordy. Skutki wojennych i powojennych czasów zauważyć można we wszystkich odgałęzieniach atletyki. Dawni atleci są już za starzy, młodzi muszą się stać jeszcze starszymi. Pokolenie przejściowego czasu brakuje i trwa to często lata, szczególnie w zapaśnictwie, aż jakiś atleta w swojej gałęzi zdoła stworzyć coś wybitniejszego. Mamy jednak nadzieję, iż do czasu wielkiej rywalizacji ludów, do walk olimpijskich w 1924 r. swoich ludzi wystawić zdołamy. Aż do tego czasu obejmie olimpjada, w myśl swojej podstawowej idei, rywalizację najlepszych z ludów (Antwerpia tego nie dopięła). **All nations all sports** (wszystkie ludy, wszystkie sporty). **Tylko gdy ta myśl, wyrażona w czterech słowach, urzeczywistnioną zostanie, tylko wtedy może Olimpjada sprawiedliwie uprawnić mistrzostwo świata.**

Na sportowe wychowanie młodzieży kła-

dzie się obecnie u nas wielką uwagę. Uczniowie szkół średnich musieli ze stowarzyszeń wystąpić i oto tworzy **każda szkoła jedno towarzystwo sportowe. Każdej szkole wyznaczono plac sportowy, państwo ponosi koszta trenera**, jak i inne wydatki, połączone z działalnością sportową. Pewne rezultaty, rekordy (Standarde) się wyznacza i atleci, którzy takowe osiągają, należą do **Klubu Najlepszych**. Ten Klub obejmuje najlepszych atletów wszystkich szkół i jest członkiem na równi z rozmaitymi Związkami (atletyka, pływanie, football) Członkowie tego Klubu biorą udział w zawodach, rozpisanych dla młodych atletów. Reprezentacja szkół średnich zwyciężyła przeważająco przeciw reprezentacji I klasowych tow. młodzieży. Po maturze musi młody atleta rozstać się z Klubem Najlepszych i ma prawo wybrać sobie dowolnie swoje nowe towarzystwo.

Początkowo nie wiele pokładaliśmy nadziei w tej nowej organizacji sportowej, atoli zaledwie po jednym roku mogliśmy zaobserwować rezultaty, a **rezultatom musi się zawsze przyznać rację**. W zawodach urządzonych ubiegłej niedzieli **dla młodocianych atletów** osiągnięto **4 węgierskie rekordy**. Te nowe rekordy są następujące: Rzut kulą 11·64 m., bieg na 400 m. z przeszkodami 62 $^7/_{10}$ sek., 4×100 metr. bieg rozstawny 45 $^8/_{10}$ sek, rzut oszczepem 47·87 metr.

Młodzież jest naszą nadzieją.

Budapeszt 21. VII. 1922. *Inż. M. Fischer.*

List z Pragi.

W Pradze nastąpiła przerwa i spoczynek we footballu, tylko jedna wymianki godna gra miała miejsce: **Victoria Žižkov** zwyciężyła silny prowincjonalny klub **S. K. Kročehlawy 4:2.**

Sparta gościła w Preszburgu i mogła przeciw **S. K. Bratislava** tylko **nierozstrzygniętą** grą wydobyć **(0:0)**. Spartanie, którzy bez Kady i Hojera wystąpili, mieli szczególnie w 2. połowie wielką przewagę, atoli strzelano bardzo nieszczęśliwie. Publika przyjęła końcowy rezultat z ogromnym zapałem.

D. F. C. (Praga) grał w sobotę i niedzielę w Pilznie przeciw **S. K. Plzen 6:3**, przeciw **Olimpia 7:1.** Pierwszej grze miałem sposobność się przypatrywać i mogę tylko skonstatować, że publika podziwiała D F.C., mimo, iż obrona jego była zupełnie niedysponowaną. S. K. Plzen jest zgrabną drużyną, jako fenomenalny „drybler“ okazał się Hlava (przedtem S K. Kladno), który też wszystkie 3 bramki strzelił, podczas gdy wspaniały napastnik **Less strzelił wszystkie 6 goale dla swych barw**. Sędzia Ženišek (Pilzno) był znakomitym. — Na drugi dzień grał D. F. C. wybitnie „piękną kombinacją“, porywając publiczność do żywych aplauzów. Na 7 bramek strzelił Höss 5, Patek i Less po 1-ej. Reszta czasu gry wypełniona była pięknymi sztuczkami technicznymi bez starania o uzyskanie wyższej cyfry goali.

Najważniejsza gra odbyła się atoli we wspaniałym stadjonie **w Marjenbadzie**. Tutaj zmierzyli się dwaj karlsbadzcy rywale lokalni: **Karlsbader F. K. p. Sparta (Karlsbad)** w grze kwalifikacyjnej, zakończonej 5:3 (1:3) dla K. F. K, gdy po 90 min. gra stała 3:3. Po 20 min. przedłużeniu gry umie K. F. K. dwa razy zdobyć punkt i w ten sposób uzyskać możność pozostania nadal w lidze. Walka prowadzoną była nadzwyczaj zawzięcia, atoli umiał **sędzia Grätz z Pragi** zawsze energicznie wkroczyć. Gra toczyła się przy żywym współudziale licznych karlsbadzkich wojujących zwolenników (Schlachtenbumler) obu stron. Teren wymagał z powodu poprzedniego kilkudniowego deszczu olbrzymich wysiłków od graczy tak, że nie dziwnem było, iż kilku graczy w ostatnich fazach 110 min. walki całkowicie ze sił opadło. Zupełnie wyczerpani opuścili gracze i sędzia pole walki, zwycięsca przez swych zwolenników silnie aklamowany.

17. VII. 1922. *„Praga“.*

List z Wiednia.

Mistrzostwa 1921/22.

Z niecierpliwością oczekiwane, a z uczuciem ulgi i zadowolenia przyjęte zakończenie mistrzostw nastąpiło dn. 15 lipca. Rzadko który sezon postawił kluby przed tak trudnem zadaniem, jak obecny.

Od czasu istnienia gier o mistrzostwo nie było tak denerwującej i do ostatka niepewnej walki, jak obecnie. Podczas gdy w sezonach ubiegłych dał się ostateczny wynik już na kilka tygodni przed końcem przewidzieć, to w sezonie obecnym nastąpiło rostrzygnięcie dopiero w ostatnim matchu. Rapid, który w ubiegłych 10 latach zdawał się mieć monopol na tytuł mistrza, znalazł się z końcem rozgrywek jesiennych dopiero na czwartem miejscu. Sytuacja stojącego na pierwszem miejscu, Sportklubu była w okresie tym mniej niż pewną, ponieważ od Herthy, Hakoah, Rapidu i Amatorów oddzielało go zaledwie 1—4 punktow. Z niecierpliwością oczekiwany sezon wiosenny rozpoczął się (wskutek niepogody) z ogromnem opóźnieniem.

Sezon wiosenny da się podzielić na trzy fazy. Pierwszy okres, obfitujący w mniej ważne spotkania, był niejako poświęcony przychodzeniu do formy. Nie można tego powiedzieć coprawda o Hercie i Rapidzie. Hertha wykazała od pierwszej chwili ogromny spadek formy, a efektem tego było zejście z miejsca drugiego na szóste. Rapid po przypadkowem zwycięstwie nad Amatorami 2:1 i wspaniałej wygranej z Admirą 10:2 wykazał znów ogromny spadek przegrywając z Red Star 1:2. Wiener Sportklub i Hakoah natomiast wzmacniały się każdym matchem i stawało się rzeczą jasną, iż między nimi należy szukać przyszłego mistrza. Wobec takiego stanu zdawało się, iż faza druga, t. j. okres walk czołowych klubów, przyniesie dosadne wyklarowanie sytuacji.

W okresie drugim mamy do zanotowania w pierwszym rzędzie dwie klęski Rapidu, a mianowicie ze Sportklubem 2:3 i Hakoah 1:3. Match Hakoah—Rapid był dla obydwóch klubów punktem przełomowym. W spotkaniu powyższem osiągnęła Hakoah najwyższą formę, a dopiero od tego czasu datuje się jej spadek, natomiast Rapid przebywszy najgorszy kryzys rozpoczął marsz w górę. Z niecierpliwością oczekiwane zawody pierwszego i drugiego tabeli t. j. Sportklubu i Hakoah przyniosło biało czarnym zwycięstwo 1:0 i jak się zdawało wyklarowanie sytuacji. Ale w tydzień później przyszła znów reakcja. Sportklub natknąwszy się na dobrze dysponowanych Amatorów stracił obydwa punkty 1:2 a co gorsza i sławę. Match Amatorzy—Sportklub należał do najpiękniejszych sezonu. Amatorzy, będąc w doskonałej formie, bez natężenia pozbyli się przyszłego mistrza i przyczynili się mocno do utrwalenia jego niepopularności. Do drugiego okresu należy jeszcze nierostrzygnięte spotkanie Hakoah—Amatorzy 1:1.

Okres trzeci i ostatni cechuje przemęczenie i znużenie, a cozatem idzie cały szereg nieoczekiwanych wyników. Sportklub okazuje niebezpieczne osłabienie, tak iż Hakoah może się zbliżyć na odległość jednego

punktu. Przychodzi ostatni tydzień, a z nim tak dla Sportklubu, jak i Hakoah ostatni match. Sportklub gra z Wafem 1 : 1 i uzyskuje decydujący punkt a w konsekwencji i tytuł „mistrza Wiednia na r. 1921.-22.

Wacker—Hakoah 3 : 1, Amatorzy—Florisdorf 2 : 2 i Admira—Waf 4 : 1 nie mogą już zmienić tabeli.

Wiedeń 22. VII. 1922. *Danubius.*

Rozmaitości sportowe.

W. Z. O. P. N. ustawił następujący skład drużyny warszawskiej przeciwko Törekvesowi d. 30 lipca: Przeworski (Pol), Czajkowski (Kor), Karaś (Kor.), Gebethner I (Pol.), Loth I. (Pol.), Bułanow II (Kor.), Gebethner II. (Pol.), Loth II. (Pol), Żelechowski (Kor.), Emchowicz (Pol.), Zantman (Pol).

Dnia 6 sierpnia projektowany jest w Warszawie match międzymiastowy Warszawa—Katowice. Będzie to już 6. match reprezentacyjnej drużyny stolicy w tym sezonie

Pogoń zdobyła mistrzostwo Lwowa wszystkimi 16 punktami i rekordowym stos. bramek 54 : 4.

20 p. p. jedzie w najbliższą niedzielę do Modlina na zawody z tamtejszym WKS.

Podobno kluby podokręgu bielskiego KZOPN. mają być włączone do Górnośląskiego ZOPN.

PZPN. powinien już teraz oznaczyć mistrzostwa Polski w klasie B.

Cracovia II. zdobyła mistrzostwo krakowskiego ZOPN. w kl. B., podobnie jak i Czarni II. we Lwowie.

Törekves gra w dniu 29 b. m. w Warszawie z Polonią, a d. 30 b. m. z teamem Warszawy.

W niedzielę dnia 23 bm. odbył się w Warszawie egzamin sędziów footballowych.

Bank Handlowy w Warszawie ofiarował na sport pół miljona Mp.

P. Z. L. A. otrzymało od Min. Zdrowia Publ. subwencję w wysokości $1^1/_2$ miljona Mp. na sprowadzenie trenera olimpijskiego.

Warta gra w najbliższą niedzielę z Vasas'em (Budapeszt).

Sokół (Toruń) — Vasas odbędzie się w Toruniu 1 sierpnia.

Hakoah (Grac) gra d. 6 sierpnia w Krakowie z Makkabi.

Hakoah (Stryj), zaangażowana przez dwa kluby sportowe z Munkacza, wyjeżdża z końcem bieżącego tygodnia do Słowacji, by rozegrać tam kilka matchy. Drużyna powyższa składa się z graczy technicznie dobrze wyszkolonych, w swym najlepszym zaś składzie i gdy gra ambitnie, jest przeciwnikiem, którego i dobrym drużynom lekceważyć nie wolno. Wyniki, jakie Hakoah stryjska osiągnie zagranicą, podamy po powrocie tejże do kraju.

Pierwsza runda rozgrywek o mistrz. kl. C. została ukończoną. W pierwszej grupie prowadzi Cracovia III., w drugiej Zwierz. K. S., w trzeciej Orkan.

Hakoah (Wiedeń) wyjeżdża w pierwszych dniach sierpnia na tournée po Czechosłowacji, Polsce i Rumunii. W Polsce gra w Krakowie z Makkabi i Cracovią (?), we Lwowie z Pogonią i Hasmoneą Przyjeżdża kompletna pierwsza drużyna z wyjątkiem środkowego napastnika Gansla.

Sparta (Kladno) gra w Krakowie z Wisłą w sierpniu.

Polonia warszawska gra 2 i 3 września z Pardubicami w Pardubicach.

Team warszawski gra 30 lipca przeciw Törekvesowi w Warszawie.

Dwie doskonałe drużyny węgierskie przyjeżdżają w bieżącym tygodniu do Polski dla rozegrania kilku zawodów; są to Törekves i Vasas. Pierwszy z nich gra matche w Warszawie i Łodzi, drugi w Poznaniu i Krakowie. W połowie sierpnia przyjeżdża zaś B. T. C. i gra w Łodzi, Poznaniu i Krakowie.

Cracovia gra w sobotę i niedzielę 29 i 30 bm. zawody o mistrzostwo Polski z Ruchem Bismarkhutte, z mistrzem okręgu Górnośląskiego na Górnym Śląsku. Pierwszy dzień gra Cracovia w Bismarkhucie, drugi dzień w Katowicach.

Slovan miał grać 29 i 30 z Cracovią w Krakowie. Matche te jednak zdaje się nie dojdą do skutku.

Admira gra 16 i 17 września w Krakowie z Cracovią.

Amatorzy grają w Krakowie 23 i 24 września.

Morawska Slavia z Berna przyjeżdża na 14 dniowe tourne po Polsce.

Sędziowie krakowscy wyznaczeni do prowadzenia zawodów nie zjawiają się wogóle na matche. I tak p. Adamski wyznaczony do prowadzenia zawodów Strzelec (Wilno) przeciw Wawelowi, nie przyszedł wogóle i zawody prowadził bramkarz Wisły. Wydział spraw sędziowskich P. Z. P. N., który obecnie wyznacza sędziów w krakowskim okręgu, powinien tutaj zrobić porządek.

O mistrzostwo kl. „B" okręgu krakowskiego prowadzi Cracovia II. 6 p. przed Hakoah 2 p, i Tarnovia 0 p. W najbliższą niedzielę spotka się Tarnovia z Hakoahem bielskim.

Makkabi krakowska gra 6 sierpnia z Hakoah z Gracu.

Na skutek zaprzestania wydawania „Sportu Polskiego" Poznań, władze Pozn. Z O. P. N umieszczają oficjalne komunikaty w Gazecie Poznańskiej.

Walne Zgrom. Pozn. O. Z. L. A. odbyło się dnia 22 b m.

Strzelec—Wilno rozpoczął swe tournée po Polsce rewanżowym matchem z AZS. w Warszawie (4 : 1). W ubiegłą sobotę i niedzielę grał on w Krakowie z Wisłą i Wawelem

W składzie teamu Warszawy na matchu z Łodzią (w Łodzi) brakło graczy Warszawianki, ponieważ ta ostatnia grała z Pogonią poznańską.

Klub Orła Białego w Warszawie rozwinął b. szeroką działalność sportową. Pokazy rugby w Warszawie i we Lwowie nie minęły się z celem

Warszawianka grała w ubiegłą niedzielę z Sokołem w Toruniu 3 : 2.

Match Czarni—Wisła odbył się dnia 23 b. m. we Lwowie, zwyciężyła Wisła 1 : 0.

Pierwszy w Polsce match w piłkę wodną (water polo) rozegrały w Krakowie drużyny AZS. i Jutrzenka Zwyciężyła Jutrzenka.

W mistrzostwie Lwowa prowadzi Pogoń.

WKS. Warszawski urządza we wrześniu turniej szermierczy.

Wyniki zagraniczne.

Grac Simmering — Sturm 2 : 1 i 0 : 3.

Steinmanger Wacker – Szómbathely 2 : 2.

Sztockholm M. T. K. — Djurgarden 3 : 1.

Wiedeń WAC. — Florisdorf 2 : 1.

Katowice Diana 05 — V. f. Rasenspiele Bielsko 9 : 1. Pogoń — Ł. K. S. 4 : 3 (2 : 0).

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.